Rok XI. Nr. 67 — Sosnowiec, niedziela 8 marca 1936 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji ..., Administracji Drukarni 13-80
...we 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go ...; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Miłowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjon...

Wojska niemieckie wkroczyły do Nadrenji

gwałcąc traktat locarneński

FRANCJA OBSADZA GRANICĘ

BERLIN, 7. 3. PAT. Z Nadrenji donoszą, że dziś w godzinach porannych przekroczyły granicę strefy zdemilitaryzowanej oddziały wojsk niemieckich, które zajęły Koblencję, Frankfurt n/M, Düsseldorf, Trewir, Moguncję i Kolonję.

Wkraczające oddziały witane były owacyjnie przez tłumy miejscowej ludności. Reorganizacja wojskowa strefy nadreńskiej spoczywa w rękach płk. sztabu generalnego Kurta Gallenkampa.

Narazie brak potwierdzenia wiadomości o obsadzeniu Akwizgranu i Zagłębia Saary.

Pisma codzienne miejscowe wydały nadzwyczajne dodatki.

Zaznacza się wielkie podniecenie wśród ludności, oczekującej z niecierpliwością wiadomości z zagranicy.

Radjo w godzinach popołudniowych przyniosła z Paryża wiadomość o naradzie kilku wyższych generałów francuskich, szefa sztabu Gamelina i premjera Flandina bezpośrednio po ogłoszeniu deklaracji Flandina.

UROCZYSTY NASTRÓJ.

BERLIN 7. 3. PAT. M-n. spr. wewnętrznych Rzeszy zarządził, aby na znak „odzyskania niemieckiej wolności" wszystkie budynki publiczne na obszarze Rzeszy były dziś i jutro udekorowane flagami państwowemi.

Nota o wypowiedzeniu traktatu locarneńskiego

PARYŻ, 7. 3. Agencja Havasa donosi z Berlina.

Ambasadorowie Włoch, Francji, Anglji i belgijski charge d'affaires udali się dziś zrana do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy. Von Neurath zapoznał ambasadorów z dokumentem precyzującym obecne stanowisko Rzeszy wobec Locarna oraz postanowień traktatu Wersalskiego, dotyczących strefy zdemilitaryzowanej.

Nota rządu niemieckiego została doręczona o tej samej godzinie w Rzymie, Paryżu, Londynie i Brukseli.

Nota zawiera wypowiedzenie traktatów locarneńskich przez Niemcy.

Rząd niemiecki proponuje mocarstwom sygnatarjuszom traktatów locarneńskich wszczęcie nowych rokowań celem zawarcia nowego układu.

Narady w Paryżu

PARYŻ, 7. 3. Premjer Sarraut potwierdził w rozmowie z przedstawicielami prasy, że minister Flandin odbędzie naradę z dyplomatami reprezentującymi mocarstwa, które podpisały pakt locarneński. Premjer Sarraut oświadczył, że ponowne posiedzenie rady ministrów odbędzie się o g. 18 na Quai d'Orsay zaznaczając, że również jutro rano zbierze się rada ministrów.

* * *

PARYŻ, 7. 3. Wczorajsze wystąpienie kanclerza Hitlera, wypowiadające traktat locarneński i postanowienia, dotyczące zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej wywołało w Paryżu olbrzymie wrażenie, aczkolwiek było już spodziewane od rana.

W kołach rządowych rozwinięta została natychmiast ożywiona działalność.

Na konferencji u premjera, poza ministrem spraw zagranicznych wziął udział min. wojny gen. Maurin i gen. Gamelin. Po konferencji tej premjer udał się do prezydenta republiki.

W godzinach wieczornych zbiera się specjalne posiedzenie rady ministrów.

Wojska francuskie obsadzają granicę

BAZYLEA, 7. 3. Z granicy francuskiej nadchodzą wiadomości, iż silne oddziały francuskie obsadzają granicę francusko - niemiecką.

Wszystko to dla zapewnienia pokoju...

Co powiedział kanclerz Hitler

Donoszą z Berlina: Wczoraj o godzinie 12-ej na posiedzeniu Reichstagu kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę w której po zobrazowaniu wypadków od zakończenia wojny światowej **specjalnie zajął się stosunkami niemiecko - francuskiemi.**

Kanclerz stwierdził, że na wielokrotne propozycje porozumienia francusko niemieckiego nie uzyskał odpowiedzi a natomiast Francja zawarła z Sowietami pakt, **który jest skierowany wyłącznie przeciwko Niemcom.**

Stwierdziwszy, że pakt francusko - sowiecki spowodował zupełną zmianę stosunków, wytworzonych paktem nadreńskim (Locarno), kanclerz Hitler zawiadomił Reichstag, **że ambasadorowie niemieccy wręczyli rządom obcych mocarstw memorandum, w którem rząd niemiecki stwierdza, iż przez zawarcie paktu z Sowietami, Francja złamała umowę z Locarno.**

CELEM ZAPEWNIENIA POKOJU, rząd niemiecki wobec tego uważa za konieczne zniesienie ograniczeń suwerenności niemieckiej w Nadrenji i wojska niemieckie obsadzą Nadrenję.

Jednakże, aby udowodnić swoje intencje szczerze pokojowe, rząd niemiecki gotów jest:

1) przystąpić do natychmiastowych rokowań z Francją w sprawie wzajemnej demilitaryzacji granicy,

2) zawrzeć z Francją wieloletni pakt o nieagresji,

3) rząd ni...ki godzi się na zaproszenie Anglji i Włoch, jako gwarantów do powyższego paktu o nieagresji,

4) rząd niemiecki godzi się, by pakt ten był dostępny dla wszystkich innych państw,

5) rząd niemiecki wyraża gotowość zawarcia paktu lotniczego,

6) dla dania dowodu pokojowości na wschodzie rząd niemiecki powtarza swą gotowość zawarcia paktu o nieagresję z Litwą,

7) Niemcy jednak stawiają warunek, by autonomiczne prawa Kłajpedy były w pełni uszanowane,

8) ponieważ wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów nastąpiło naskutek odmowy przyznania Niemcom pełnego równouprawnienia, a z chwilą obsadzenia strefy nadreńskiej, odpadają wszystkie dotychczasowe ograniczenia suwerenności niemieckiej, rząd niemiecki wyraża swą gotowość powrotu do Ligi Narodów, zastrzegając sobie sprawę omówienia podziału mandatów kolonialnych.

Zamach bombowy

na redakcję „Polski Zachodniej"

KATOWICE, 8. 3. Wczoraj około godz. 14-ej w klatce schodowej na wysokości między 1 a 2-em piętrem w budynku przy ul. Batorego 4, gdzie mieści się redakcja dziennika „Polska Zachodnia", podrzucono bombę, która wybuchając uszkodziła nieznacznie podłogę i ścianę klatki schodowej oraz część szyb.

W toku natychmiastowego pościgu ujęto kilka osób, wśród których rozpoznano 1 osobnika, jako bezpośredniego sprawcę podrzucenia bomby. Energiczne dochodzenie w toku.

Eksplozja w fabryce samochodów

MEDJOLAN, 7. 3. W sobotę o godzinie 4.30 rano wydarzyła się groźna eksplozja w fabryce motorów samochodowych i samolotowych Isotta - Frascini w Medjolanie. Dotychczas wydobyto 15 zabitych.

Eksplozja wydarzyła się w oddziele wielkich pieców, gdzie przetapia się metal. Cały budynek legł w gruzach.— Ogłuszającą detonację słyszano w promieniu 15 kilometrów.

Prawo Mojżeszowe o uboju rytualnym nic nie mówi!

Ksiądz Trzeciak utrąca wykrętną argumentację rabinów

Najciekawszym momentem dyskusji w sejmowej komisji administracyjnej nad projektem ustawy o zniesieniu uboju rytualnego w Polsce, była opinja rzeczoznawcy ks. rektora Trzeciaka.

Ks. T-k, powoławszy się na przepisy religijne w prawie Mojżeszowem i innych księgach religijnych, stwierdza, iż

O SPOSOBIE ZABIJANIA ZWIERZĄT NIE MÓWI NIGDZIE ANI PRAWO MOŻJŻESZOWE, ANI BIBLJA WOGÓLE.

Na wezwanie moje — mówi ks. Trzeciak — czy żydzi mają dowody przeciwko temu, nie znalazł się ani jeden uczony żydowski, któryby te dowody podał, cytując tylko ogólnikowe deklaracje, że ubój rytualny jest podstawą religji żydowskiej. W starym testamencie jest powiedziane: „Gdy będziesz potrzebował jeść mięso, zabij i jedz".

Ale w jaki sposób zabić, nie jest powiedziane.

Kwestja rytuału zazębia się o kwestje gospodarcze i higjeniczne. Rzezak musi poślinić nóż przed zabijaniem, a po zabiciu dmuchać i fukać w płuca zwierzęce, by poznać czy koszer, czy trefne.

Talmud nie nadaje ubojowi żadnego religijnego charakteru.

Kodeks rytualny nie ma również żadnego uzasadnienia z prawa mojżeszowego, a przecież na tym kodeksie opiera się obecnie cały ubój rytualny.

Jeżeli pozbyli się żydzi bezboleśnie zakazanych przez religję kołków z za pasa mimo, że był surowo nakazany w prawie mojżeszowem, tak samo mogą się odzwyczaić od uboju rytualnego, którego w prawie Mojżeszowem niema.

Mówca kończy apelem, aby wszyscy ludzie dobrej woli przyczynili się do zniesienia tego zabytku barbaryzmu, pochodzącego z zamierzchłej przeszłości. Prawa i uczucia ludności chrześcijańskiej, obrażone w uboju rytualnym muszą przecież być uwzględnione i zachowane.

Z kraju

Sensacyjna sprawa

WARSZAWA. Na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego znajdzie się za kilka tygodni, tj. 20 kwietnia br. sensacyjna sprawa b. posła Idzikowskiego, oskarżonego o łapownictwo, wykorzystywanie swego mandatu poselskiego dla różnego rodzaju inwerwencyj, wyrabianie posad itd. Idzikowski był jednym z czołowych działaczy rzemieślniczych, nadużywając zaufania organizacyj, działał na ich szkodę.

Wymowne

POZNAŃ. Jak wykazują bilanse poznańskiej Kolei Elektrycznej wprowadzona w ostatnich miesiącach zniżona taryfa tramwajowa przyczyniła się do bardzo wielkiego wzrostu frekwencji.

Pewniejsze w P.K.O.

ŚWIECIE. Bruno Tech z Lubani przed kilku miesiącami odebrał z P. K. O. wszystkie swe oszczędności wynoszące około 6 tys. zł. i zakopał je w puszce blaszanej w ziemi. Wczoraj Tech chciał swe oszczędności odkopać, ale ich w swej kryjówce nie znalazł, gdyż ktoś już je przedtem ukradł.

Wymowny szmugiel niemiecki

Setki tys. złotych na propagandę na G. Śląsk

KATOWICE, 7.3. Jak donoszą dzienniki czeskie, pod koniec ubiegłego miesiąca celnicy czescy nad granicą polską koło Rogowa—Czernicy zatrzymali samochód niemiecki zdążający od strony Niemiec do Polski.

Samochód został poddany gruntownej rewizji.

Pod poduszkami siedzenia w teczkach znaleziono banknoty polskie, niemieckie i inną walutę na sumę 100 tys. mk. Pod spodem samochodu znaleziono przywiązaną do podwozia skrzynkę zawierającą 40 tys. zł. Ponadto w wozie i pod wozem znaleziono ukryte znaczne ilości ulotek i broszur pochodzących z centrali propagandy hitlerowskiej.

Pieniądze i broszury skonfiskowano. Szofera i pasażera aresztowano.

Pisma czeskie omawiający wspomniany fakt, podają, że transport pieniędzy i broszur przeznaczony był na zasilenie mniejszości niemieckiej na terenie woj. śląskiego.

Trzy trupy o kilka groszy

W Visiedo w Hiszpanji doszło do walki między dwoma rodzinami, w czasie której trzy osoby zabito, a siedem ciężko zraniono.

Kres krwawej bójce położyła policja.

Powodem bójki była sprzeczka o bardzo małą sumę pieniężną, nieprzekraczającą kilkunastu groszy.

Mocna tendencja na rynku zbożowym

Dalsza, lekka zwyżka cen

W tygodniu sprawozdawczym na ważniejszych rynkach zbożowych i na rynku krajowym w dalszym ciągu panowała sytuacja mocna z wyraźną tendencją zniżkową.

W tygodniu ubiegłym zwyżka ta objęła u nas prawie wszystkie zboża. Dla rolnictwa zwyżka jest o tyle korzystna, że wobec umiarkowanej podaży w ciągu całej bież. kampanji zapasy zboża u rolników prawdopodobnie są większe niż w latach ubiegłych, kiedy podaż pożniwna czyniła w spichrzach spustoszenia bardzo duże.

Największej zwyżki doznała pszenica, zarówno pod wpływem sytuacji na rynkach zagranicznych, jak pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania skutkiem zbliżających się świąt Wielkiejnocy. Duże stosunkowo ilości mąki pszennej najprzedniejszego gatunku będą potrzebne na wyrób macy dla ludności żydowskiej.

Poprawa więc na rynku pszenicznym ma w dużej mierze charakter sezonowy, ale można przypuszczać, że ceny wobec zbliżającego się przednówka nie powinny się zbytnio obniżyć.

Na rynku żyta i jęczmienia pastewnego nadal panuje tendencja mocna z lekką zwyżką cen. Wyjaśnić to należy wyłącznie sytuacją na rynku zwierząt rzeźnych, których ceny zdradzają dużą skłonność w kierunku stabilizacji na pewnym poziomie.

Na zaznaczenie zasługuje poprawa ceny jęczmienia browarnego. Zapasy tego zboża obecnie nie są duże, nie ma to więc większego znaczenia.

Na rynku krajowym za 100 kg. w zł. płacono: (ceny z przed tygodnia w nawiasach).

w Warszawie pszenica 21.50—22.00 (21.25—21.75), żyto 12.75—13.00) (12.50—12.75), jęczmień browarny 15.25—15.75 (15.00—15.50), kaszany 14.59—14.75 (14.25—14.50), owies 14.25—14.50

w Poznaniu pszenica 19.50—19.75 (19.25—19.50), żyto 12.50—12.75, jęczmień browarny 14.75—15.25 (14.25—15.00), kaszany 14.00—14.25 (13.25—13.50), owies 14.50—14.75 (14.00—14.25).

W 45 godzin z Europy do Ameryki

Próby stałej komunikacji powietrznej

Kierownik zakładów zeppelinowskich, dr. Eckener, udzielił dziennikarzom szeregu ciekawych informacyj na temat lotów transoceanicznych, a w szczególności możliwości ustanowienia stałej komunikacji powietrznej także z Ameryką Północną. Mianowicie LZ 128, oprócz regularnej służby na linji brazylijskiej, ma służyć również do lotów próbnych między Europą a Ameryką Północną.

Zdaniem dr. Eckenera LZ 129 będzie potrzebował na osiągnięcie Nowego Jorku 45—48 godzin, zależnie od układu wiatrów, natomiast droga powrotna wymagać będzie 65 — 85 godzin. O ile więc w jedną stronę można się jeszcze liczyć z dość normalną regularnością lotu, to w kierunku przeciwnym trzeba się przygotować na opóźnienie blisko o pełną dobę.

Poszerzony strajk włókniarzy

Stanęły wielkie fabryki łódzkie

ŁÓDŹ, 7.3. Strajk, który trwa od kilku dni i obejmował przeważnie drobniejsze zakłady przemysłowe, został rozszerzony również na przemysł zrzeszony oraz firmy, które umowę podpisały i jej warunków przestrzegały. Stanęły między innemi zakłady Scheiblera i Grohmana, Widzewska Manufaktura, Fabryki Warczyńskiego, Ejtingona, Rozenblatta i td.

Dowiadujemy się, że na prośbę p. wojewody Hauke-Nowaka, Min. Opieki Społecznej wydelegowało do Łodzi głównego inspektora pracy inż. Klotta, którego przybycie zapowiedziane zostało na wtorek. Tegoż dnia w lokalu urzędu wojewódzkiego odbędą się konferencje oddzielnie z przemysłowcami i włókniarzami, a na środę zwołana zostanie konferencja wspólna.

Isnieje nadzieja, że zostanie strajk rychło zlikwidowany.

Obowiązek zgłaszania wypadków przy pracy

Sąd Najwyższy orzekł, że przedsiębiorca lub kierownik zakładu pracy obowiązany jest donieść władzy administracyjnej w ciągu 5 dni o każdym nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się w przedsiębiorstwie, podlegającem obowiązkowi ubezpieczenia pracowników od wypadków.

Od obowiązku tego nie uwalnia przedsiębiorcy lub kierownika zakładu pracy przysługujące pracownikowi lub pozostałej po nim rodzinie prawo zwrócenia się w ciągu roku bezpośrednio do zakładu ubezpieczenia od wypadków (obecnie do ubezpieczalni społecznej) o przyznanie renty za nieszczęśliwy wypadek. Zaniedbanie doniesienia nakłada na przedsiębiorcę lub kierownika przedsiębiorstwa obowiązek szkody, wynikłej z nieotrzymania renty wypadkowej przez osobę uprawnioną do niej.

Tragedja kolejarza

Choroba żony — przyczyną obłąkania

ŁAZY, 7.3. (tel. wł.) Cieszący się wielkiem poważaniem wśród kolegów — pracowników kolejowych, Michał Jachna dostał obłędu. Fakt ten wywarł na wszystkich mieszkańcach Łaz przygnębiające wrażenie.

Jachna od dłuższego czasu pełnił funkcję rewidenta wagonów. Od kilku dni począł zachowywać się nienormalnie. Mylił się w pracy, a wróciwszy do domu pomalował drzwi i szyby okienne czerwoną farbą. Wkońcu napadła go manja pisania listów do Francij. Przed dwoma dniami Jachna przybył na służbę w eleganckiem palcie i berecie na głowie.

Wszystkie te oznaki nie budziły już najmniejszych wątpliwości.

Jachna zwarjował...

Nie można go było w żaden sposób odwieźć do szpitala. Dopiero gdy obłąkany wyraził chęć kupienia kamienicy w Warszawie, skwapliwie skorzystano z tego i wywieziono go do Warszawy.

Przyczyną obłąkania jest prawdopodobnie przewlekła choroba jego żony, którą rewident Jachna nadzwyczaj kochał.

Jachna jest ojcem trojga dzieci.

Po orzeczeniu Komisji Rozjemczej

Jak to już wczoraj donieśliśmy, po dwudniowych obradach Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza rozstrzygnęła za targ o płace w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Mocą tego rozstrzygnięcia dotychczasowe płace robotników, zatrudnionych w górnictwie pozostały bez zmian.

Orzeczeniem komisji

w kategorji A. pozostały nadal kopalnie:

Sosnowieckiego towarzystwa (Milowice, Jerzy Modrzejów), Franko - włoskiego (Paryż i Koszelew), Gwarectwa hr. Renard, bezimiennego towarzystwa Czeladź, Saturnowskiego towarzystwa (Saturn, Jowisz, Czeladź) oraz Warszawskiego towarzystwa (Juljusz i Kazimierz).

Do grupy B kopalnie:

Solvay i Mars.

Do grupy C kopalnie:

Zagłębia Krakowskiego (Andrzej, Sobieski, Kościuszko, Jan Kanty i Piłsudski).

Przy pozostawieniu kopalń Warszawskiego towarzystwa w kategorji A. wprowadzona została następująca klauzula:

Dla kopalń Warszawskiego towarzystwa „Kazimierz“ i „Juljusz“ może być ustalony punkt obliczeniowy na 30 gr. zamiast 31.5 gr., pod warunkiem, że towarzystwo zobowiąże się do nieprzeprowadzania koncentracji i masowych redukcyj.

Te pewne możliwości poczyniono obniżki płac zostały przez komisję rozjemcze naskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej towarzystwa warszawskiego.

Sprawę płac w towarzystwie Saturn omówić należy obszerniej.

Towarzystwa to bowiem na własną rękę przeprowadzało t. zw. dobrowolną obniżkę płac. Robotnicy pod groźbą zwolnienia z pracy podpisywali listy, że zgadzają się na obniżkę zarobków. Naskutek decyzji Nadzwyczajnej komisji rozjemczej zabiegi dyrekcji towarzystwa Saturn i prowodyrów „Pracy Polskiej“ zostały udaremnione.

Płace robotników tow. Saturn pozostaną na dotychczasowym poziomie.

Tak również na przyszłość powinny być traktowane wszelkie posunięcia przemysłowców, którzy pod terorem wymuszają od robotników podpisy na listach o obniżkę płac.

Wśród robotników w Zagłębiu decyzja Nadzwyczajnej komisji rozjemczej wywołała zadowolenie.

Nie wiadomo tylko czy po trzechmiesięcznym terminie przemysłowcy nie wymyślą nowych posunięć, celem obniżki płac robotniczych.

Przypuszczać jednak należy, że przemysłowcy zrozumieją nareszcie, że głodowych zarobków robotniczych nie można już dalej obcinać.

4 miljony worków kawy do morza!

Donoszą z Rotterdamu, że światowy zbiór kawy w 1935/36 r. wyniesie 39 miljonów worków, z czego 17.27 milj. worków przypada na samą Brazylję. Po pokryciu zapotrzebowania, które w roku 1934-35 wyniosło 22.68 miljn. worków i zniszczeniu 6 miljonów worków — zapasy zmniejszyły się o 3 miljony worków. Okres 1935/36 również ma dać nadwyżkę zbiorów, wobec czego Brazylja zamierza znowu zniszczyć 4 miljony worków kawy.

Nie kijem go — to pałką

Przy omawianiu rozstrzygnięcia Nadzwyczajnej komisji rozjemczej nie sposób pominąć milczeniem nowych kombinacyj przemysłowców, którzy stale dążą do zmniejszenia płac robotniczych.

Obecnie po odrzuceniu żądań obniżkowych, dla całego górnictwa, poszczególne kopalnie będą starały się na własnych podwórkach poczynić oszczędności na płacach robotniczych.

Według otrzymanych informacyj nowe sposoby eksploatacji sił robotnika zastosowała dyrekcja gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu.

Otóż górnicy mają wyznaczone pewne normy wydobycia. Normy te zostały już tak wyżyłowane, że robotnicy mimo nadzwyczajnych wysiłków nie są zdolni temu wydołać. Wówczas robotnik taki, jako nie odpowiadający wymaganym warunkom zostaje przeniesiony do niższej kategorji płac. W gorszym zaś wypadku nie stosowanie się do norm wydajności kończy się wyrzuceniem robotnika na bruk.

Jest to więc nowy zamaskowany sposób powodujący obniżkę płac.

Sprawą tą winien się bliżej zająć inspektor pracy i związki robotnicze, gdyż sami robotnicy z obawy przed utratą pracy często przemilczają swe krzywdy.

Tętno chwili

DLACZEGO TYLKO FRYZJERZY?

„W zakładach fryzjerskich i golarskich wolno zatrudniać tylko te osoby, które przedłożą świadectwo lekarza urzędowego, stwierdzające, że nie są one dotknięte jedną z chorób, wymienionych w art. 2 pkt. 1 — 28 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu, ani chorobą weneryczną albo zaraźliwą, lub odrażającą chorobą skórną. Aktualność świadectwa powinna być stwierdzona przez lekarza urzędowego przynajmniej co 6 miesięcy“.

Biorąc pod uwagę, że jest tyle innych zawodów, których pracownicy stykają się bezpośrednio czy pośrednio z osobą klienta czy odbiorcy, a nikomu nie wpadło na myśl, aby pracowników tych poddawać stałej kontroli lekarskiej, — dziwi nas dlaczego tylko fryzjerzy zostali zrównani przepisami sanitarnemi z zawodem „wolnej miłości“.

(Kurjer Poranny).

EKSPANSJA NIE NA SWOIM TERENIE.

Przedsiębiorstwo przemysłu wojennego powołane do wyrabiania materjału wojennego, nie zadowala się swojem zadaniem, ale poczyna wyrabiać przysłowiowe już kłódki, meble biurowe, maszyny do pisania, rowery itd.

Lasy państwowe powołane do administracji wielkim majątkiem leśnym państwa, zajmują się tartacznictwem, wyrobem dykt, chemicznych przetworów itd.

P. Z. U. W. (Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych) powołany do działalności ubezpieczeniowej w zakresie przymusowego ubezpieczenia ogniowego budynków, przyjmuje ponadto i ubezpieczenia dobrowolne na podstawie umów indywidualnych.

Koleje, mające za zadanie prowadzenie ruchu kolejowego, prowadzą ponadto komunikację autobusową.

Państwowy Bank Rolny, który został stworzony dla sfinansowania reformy rolnej i pieczy nad kredytem rolnym, prowadzi szereg działów handlu rolnego.

Elektrownie miejskie powołane do zaopatrzenia miasta w prąd, zajmują się sprzedażą lamp i świeczników, aparatów elektrycznych itd., jakgdyby nie było odnośnych składów prywatnych.

Tych parę przykładów dostatecznie ilustruje stan rzeczy. Każde przedsiębiorstwo państwowe ma ambicję ekspansji, ale nie na swoim terenie. Chce robić i to co do niego nie należy, chce i na obcym terenie okazać swą prężność, inicjatywę i pomysłowość.

(I. K. C.)

Od zmroku do świtu

Z nocnych sekretów Czeladzi

O ZMIERZCHU.

Stara Czeladź jest typowem miasteczkiem prowincjonalnem. W dzień mechanizm miasta działa dość sprawnie, gdy zmrok zapada, ulice powoli pustoszeją,

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że zgiełk ustaje, robi się cicho, miasto umiera w bezruchu.

Noc pulsuje własnem życiem... Jakże wymowne są jego obrazki.

SPRZEDAWCA BALONIKÓW.

Dochodzi godzina 21-sza. Jakiś młodzieniec, lekko ubrany, trzymając w garści kilkanaście baloników na drutach, biegnie zygzakowato jezdnią.

Jest nieco zakłopotany, wreszcie zatrzymuje się.

Pytam go co chce z temi balonikami robić w poście...

— Sprzedaję i to niedrogo, po 15 gr. sztukę. Panie przyjechałem z Warszawy i próbuje trochę zarobić, gdzie tu największy ruch w mieście?

— Teraz ruch w Czeladzi — powtarzam — kiepska nadzieja, ale próbuj pan prosto...

Pobiegł.

NA DNIE UPADKU

Chłód, jest coraz większy. Pod nietynkowanym murem stoi średniego wzrostu kobiecina. Zatrzymuje jakiegoś jegomościa i chwyciwszy mu rękę nagabuje go o pożyczkę pieniężną.

Pożycz pan 20 gr. Drogi panie, jestem bez wyjścia, mąż nie pracuje i chciałam kupić za te parę groszy chleba.

Teraz, tak późno chleb pani chce kupić? Zresztą ma pani... I wcisnął jej 50 groszowy krążek w rękę. Kobiecina rozradowana, poprawiając sobie chustkę na głowie, wysunęła swemu ofiarodawcy niedwuznaczną propozycję...

— Kobieto przecież masz męża i dzieci?

Za chwilę podobna scena miała miejsce z drugim jegomościem. Teraz łatwo jest zrozumieć wszystko. Nędza zepchnęła ją tak nisko. Pod osłoną nocy chce zdobyć kilkadziesiąt groszy na utrzymanie męża i rodziny.

NIEPOCHLEBNA.

Czeladź już dobrze drzemie i śni. Księżyc kąpie się w rozdrganych falach Brynicy. Ciszę przerywa ujadanie psów lub odgłos dyszącego i dudniącego z oddali pociągu.

Na dużym moście rozgrywa się dramatyczna scena.

Przejeżdżającemu furmanowi, rzuciła się pod konie, jakaś starsza kobiecina z walizką w ręku.

Konie stanęły dęba i nie ruszyły się z miejsca. Zjawił się policjant i zabrał desperatkę do komisarjatu. Wygląd i zachowanie się jej wskazują na to, że jest to umysłowo — chora. W 1924 roku ukończyła kurs sanitarjuszek w Częstochowie z wynikiem dobrym. Nie mogła znaleźć brata w Czeladzi, postanowiła rzucić się pod furmankę. Nazywa się Zofja B.

„POŁAWIACZE“ AZORKÓW.

Zaczyna świtać. Robotnicy spieszą do pracy. Gazeciarze budzą ludzi ze snu. Na ulicach pojawiło się dwuch „łowców“ psów za nimi w odległości 50 mtr. jedzie specjalna buda.

Czeladź ogarnęła fala wścieklizny psów.

Magistrat, dbając o bezpieczeństwo mieszkańców miasta wypowiedział nieubłaganą walkę wściekliznie.. Psom nie wolno spacerować po ulicach. Po blisko 25 latach poraz pierwszy zjawili się w Czeladzi „łowcy“ ze stryczkami.

So to specjaliści będzińscy.

Zawód swój uprawiają od dziecka dlatego są bardzo sprytni. Pies w biegu chwycony na stryczek trzepoce się, jak ryba na wędce. Nie pomoże żadne szczekanie ani kwilenie, ratującego się resztkami sił — psa. Pierwszy połów był udany.

(x).

Perfumiarz - złodziej

Berek Frenkel, mieszkaniec Będzina trudni się sprzedażą perfum, a przy okazji odwiedzając domy prywatne, kradł co pod ręką wpadło.

Przed kilku miesiącami Frenkel odwidził mieszkanie Otylji Schretterowej w Katowicach, gdzie skradł garderobę, biżuterję i bieliznę.

Złodzija zatrzymano na Zawodziu, gdzie z walizeczką napełnioną flaszkami perfum, poszukiwał nowej okazji do kradzieży.

Sąd grodzki w Katowicach skazał Frenkla na 6 miesięcy więzienia.

Miejskie roboty sezonowe w Zagłębiu

ruszyć mają od 1 kwietnia

Roboty sezonowe prowadzone przez magistraty w Zagłębiu w okresie miesięcy wiosennych i letnich rozpoczną się w roku bieżącym 1 kwietnia. Niektóre zarządy miast czynią wprawdzie starania,

aby termin rozpoczęcia robót sezonowych przyspieszyć, lecz czy im się to da przeprowadzić niewiadomo, gdyż uzyskanie kredytów na ten cel sprawia wiele trudności.

Sprawa przydziału samorządom dodatkowych kredytów na cele zatrudnienia bezrobotnych, jak już wczoraj donosiliśmy, omawiana była z dyrektorem funduszu pracy w Warszawie p. Dolanowskim, który przyrzekł tę sprawę załatwić pomyślnie.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że wydział powiatowy, pow. będzińskiego, który nie był objęty przydziałem kredytu otrzymał z funduszu pracy na cele zatrudnienia bezrobotnych 100 tysięcy zł. Jest więc nadzieja, że samorządy miejskie też coś nie coś jeszcze dostaną.

W planie robót magistratu w Sosnowcu na pierwszem miejscu znajduje się budowa szkoły powszechnej przy ul. Suchej. W większym zakresie prowadzone będą roboty drogowe.

W projekcie są również roboty przy regulacji Przemszy. Ta sprawa jest jeszcze niezdecydowana.

DĄBROWA.

O ile chodzi o magistrat dąbrowski to na pierwszym planie jest budowa górnej części ulicy Kościuszki. Nawierzchnia tej ulicy ułożona zostanie klinkierem i częściowo kostką. W pierwszych dniach wiosny magistrat zamierza również przystąpić do budowy szkoły powszechnej przy ul. Okrzei.

W sezonie letnim magistrat dąbrowski wybudować ma wielki żelaznobenotony zbiornik wodociągowy.

Zbiornik ten wybudowany będzie na wzgórzu obok szkoły górniczo - hutniczej, w najwyżej położonej dzielnicy miasta.

Poza tem magistrat projektuje przeprowadzić szereg inwestycyj w parku miejskim.

Rejestracja członków byłych kas Brackich

dla uregulowania sprawy nabytych uprawnień

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu wzywa wszystkich pracowników umysłowych, członków byłych Kas Brackich na terenie powiatu będzińskiego, a mianowicie:

1) Kasy Pomocy Robotników Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich S. A

2) Kasy Pomocy Robotników Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych.

3) Kasy Wzajemnej Pomocy Robotników Kopalń Węgla Towarzystwa Górniczo Przemysłowego „Saturn" w m. Czeladzi.

4) Kasy Pomocy dla Robotników Towarzystwa Przemysłowo - Górniczego „Hr. Renard",

6) Kasy Wsparcia Robotników Kopalń Węgla Towarzystwa Francusko - Włoskiego,

7) Kasy Pomocy Robotników Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź".

8) Kasy Bratniej Pomocy Robotników Zakładów „Solvay" w Grodźcu.

9) Bratniej Kasy przy Grodzieckiem Towarzystwie Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych Sp. Akc. w Grodźcu k/Będzina.

10) Kasy Zapomogowej dla Robotników Kopalni „Jakób" w Niemcach, którzy do końca sierpnia 1935 roku opłacali tam składki, do zgłoszenia się do Związku, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a osobiście, telefonicznie (Nr. tel 3-02) lub listownie, celem rejestracji, podając okres przynależenia do powyższych Kas.

Rejestracja ma na celu wystąpienie do władz z wnioskiem o uregulowanie sprawy nabytych uprawnień w stosunku do obecnie utworzonej Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego, która działa od dnia 1 września 1935 r.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 15-go marca br.

Jeszcze tych 2 tysięcy złotych nie wyasygnowano

Niesłuszne podejrzenia pod adresem Komitetu strajkowego

W związku z doniesieniem naszem, że rada miejska Sosnowca podjęła uchwałę, upoważniającą zarząd miejski do wyasygnowania 1000 złotych na akcję pomocy dla zubożałych robotników czy też ich dzieci kopalń Warszawskiego Tow. „Juljusz" i „Kazimierz", dowiadujemy się, że robotnicy tych kopalń doszli do przekonania, że sumą tą dysponuje już komitet strajkowy kopalń i upominają się o zapomogi.

Otóż wyjaśniamy ze swej strony, że kwota wymieniona jak i drugi tysiąc złotych, mający być ofiarowany przez zarząd miejski Sosnowca na ten sam cel,

nie zostały nikomu jeszcze wyasygnowane, bo w sprawie rozdziału kwoty ma się zebrać w środę 11 bm. specjalny komitet, który zadecyduje o sposobie podziału.

„Zadzieżysta" trójka

Wczoraj podaliśmy o poranieniu nożem na ul. Perla w Sosnowcu 23-letniego robotnika Edwarda Kędzierskiego (Matejki 3). W uzupełnieniu naszej notatki dodać należy, że Kędzierski raniony został w czasie bójki, która powstała pomiędzy nim a 22-letnim Bolesławem Polakiem (ul. Robotnicza 3) i 25-letnim Leonem Możdżeniem (ul. Kamienna 8).

Bójka wynikła na tle osobistych nieporozumień.

Kędzierski doznał ciężkich uszkodzeń ciała, natomiast pozostali są lżej ranni. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

—ooo—

Unieszkodliwieni doliniarze

Policja w Sosnowcu zatrzymała znanych złodziei: 29-letniego Bronisława Grzesika, zamieszkałego w Łagiszy i 38-letniego Stanisława Szymczyka zamieszkałego w Sosnowcu.

Obaj zatrzymani przed kilku dniami skradli w Sosnowcu zegarek Wilhelmowi Piprekowi z Katowic, który znalazł się w naszem mieście mocno podchmielony. Złodziei przekazano władzom sądowym

—ooo—

6 kandydatów

NA DYREKTORA KASY BRATNIEJ.

Kasa bratnia Zagłębia Dąbrowskiego, jak już donosiliśmy, ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora kasy.

Jak się obecnie dowiadujemy, dotychczas wpłynęło 6 ofert.

W przyszłym tygodniu oferty zostaną rozpatrzone przez zarząd główny kasy.

Poleskie drogi w Zagłębiu

Od dłuższego czasu czytelnicy „Expresu Zagłębia" z Czeladzi nadsyłają nam listy, w których uskarżają się na fatalny stan ul. Szkolnej. Ulica ta — to bagno nie do przebycia. Wozy w niej grzęzną po osie a dzieci gubią kalosze. Przechodnie upraszczają sobie sprawę komunikacji w ten sposób, że wydeptują ścieżki poprzez zasiane pola.

W r. 1934 właściciele kamieniołomów czeladzkich ofiarowali gminie 600 m. kamienia na reperację drogi. Kamienie do tej pory leżą spokojnie obok ulicy, która daremnie oczekuje zmiłowania. Wielki czas, aby zarząd miasta w Czeladzi doprowadził do stanu używalności swoją typową „poleską" drogę.

O punktualną wypłatę zarobków

w kopalni „Flora"

Korzystając z pobytu w Warszawie sekretarz CZG. oraz delegat robotników kopalni „Flora" w Gołonogu interwenjowali w naczelnej dyrekcji tej kopalni w sprawie uregulowania wypłat zarobków robotniczych.

Już bowiem od lipca ub. roku wypłaty nie odbywają się normalnie tj. każdego pierwszego i 15-go, ale z opóźnieniem 6 do 8 dni.

Dyrekcja oświadczyła, że opóźnianie wypłat zarobków robotniczych powstaje naskutek niepunktualnego uregulowania należności przez odbiorców węgla. Przyrzeczono jednak delegacji unormować te stosunki.

Z biedy fałszowali „drobne"

Podczas rewizji przeprowadzonej w Strzemieszycach w mieszkaniach Józefa Wójcika i Władysława Walugi policja znalazła wszystkie przyrządy, służące do fabrykacji fałszywych monet. Jak stwierdzono Wójcik i Waluga fałszowali bilon.

Przeciwko obydwom odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Wobec tłumaczenia się oskarżonych, iż wyrabianiem fałszywych monet trudnili się z biedy, sąd skazał ich wprawdzie na dwa lata więzienia lecz karę zawiesił im na przeciąg lat trzech.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 8 marca

9.00 Sygnał czasu. 9.15 Program na dzień bieżący. 9.40 Dziennik poranny. 10.30 Tr. nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu 12.15 Poranek muzyczny. 13 00 Teatr Wyobraźni słuchowisko pt. Śnieg 14.00 Maryjka, opowiadanie Poli Gojawiczyńskiej. 14.20 Program lokalny. 15.15 Co to jest Konstytucja. 15.45 O przyszłość wiejskiej młodzieży. 16.00 Chwilka pytań. 16.15. Koncert ork. marynarki wojennej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 Teatr wyobraźni słuch. p. t. Komedja o człowieku. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujmy. 21 45 Tr. międzynarodowego meczu bokserskiego Warszawa — Bruksela. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.10 Koncert w wyk. ork. P. R. 22.50 Płyty. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE

Niedziela, 8 marca

9 15 Płyty. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty. 12.03 Co słychać na Śląsku. 14.30 Zespół harmonijek ustnych. 14.40 Płyty. 15.00 Z pamiętnika Joansa z frontu pod Verdun. 15.25. Wiosenne zarybianie stawów karpiowych 15.40 Płyty. 17.00 Koncert reklamowy 17.10 Bery i bojki śląskie. 22.50 Muzyka z płyt.

GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBR. Nr. 9.

W nadchodzącą środę z podstudja sosnowieckiego nadana będzie pierwsza regjonalna audycja z udziałem podwójnego kwartetu wokalnego pod dyr. prof. Karola Guzikowskiego z Dąbrowy.

Feljeton o gwarkach olkuskich i rajcach sławkowskich wygłosi red. Konstanty Ćwierk. Ponadto krakowiaki A. Rajczaka wykona „Szóstka sosnowiecka" pod dyr St. Kuchcińskiego.

Z życia strzeleckiego

Odbyły się walne zebrania w oddziałach pod przewodnictwem komendanta powiatu Nowary i wiceprezesa Abratańskiego. Walne zebrania rozpoczęły obrady uczczeniem pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz śp. Donata Hanaka zastępcy komendanta powiatu, poczem członkowie ustępujących zarządów i komisji rewizyjnej złożyli szczegółowe sprawozdania z dokonanych prac w okresie sprawozdawczym 1935-36. Do nowych władz zostali jednogłośnie wybrani:

Oddział Piaski: — W. Zieliński — prezes, A. Górnikiewicz, — wiceprezes, J. Dudka, J. Wójcikiewicz, P. Wierzbicki, B. Mioduszewski, N. Napiórkowski, A. Wójcik, M. Tylko oraz komendant oddziału B. Opałko.

Oddział Będzin — Nowy: — B Gosek — prezes, M. Wieczorek, wiceprezes, S. Bugaj, W. Kiliński, W. Peterwas, W. Pietranek, K. Domagalik, T. Lech, M. Stelmach, S. Ciołek oraz komendant S. Polaczek.

Oddział Środula — męski: — J. Uroczyński — prezes, E. Deja — zastępca, J. Majcher, F. Uroczyński, S. Rosiak, A. Świerk, T. Przybyła, R. Gałkowski oraz komendant R. Szczerbiński.

Oddział Środula — żeński: — H. Uroczyńska — prezeska, E. Górasińska — M. Pachówna, K. Szczerbińska, J. Szkonterówna, M. Mleczkówna, J. Olszewska, F. Kolankowska oraz komendantka S. Górasińska.

Następnie został omówiony preliminarz budżetowy oraz plan pracy w nowym okresie sprawozdawczym. Komendant powiatu Z. Nowara nakreślił obowiązki członka Z. S. oraz udzielił wskazań w związku z zamierzeniami zarządu komendy powiatu.

EXPRES LITERACKI

KRYZYS I KSIĄŻKA

Badania nad czytelnictwem w Polsce wykazują, że z przeszło 6 miljonów książek, znajdujących się w bibljotekach oświatowych, korzystało 800,000 czytelników. Więc na pięciu mieszkańców przypada w Polsce jedna książka a na 100 osób 4-ch czytających. Jak widać z cyfr, czytelnictwo w Polsce stoi bardzo nisko. Przyczyną tego stanu jest brak uświadomienia mas o potrzebie czytelnictwa i brak kontaktu człowieka z książką. Słabe czytelnictwo na wsi wynika przedewszystkiem z braku kontaktu z książką. Spełniwszy pierwsze zadanie, ułatwiwszy wsi dostęp do książki dzięki bibljotekom ruchomym, trzeba kształcić smak ludzi wsi, ułatwić wybór odpowiednich książek.

Jeśli chodzi o czytelnictwo w miastach, słaby jego stan niezupełnie da się wytłumaczyć brakiem kontaktu człowieka z książką. Wystawy, bibljoteki, czytelnie umożliwiają dostęp i wybór. Mimo to „książka nie idzie". Zbyt książki w księgarniach jest minimalny, a okres t. zw. „dobrej konjunktury" w czasie szkolnym i gwiazdkowym, przejawia się często w efektach czysto zewnętrznych. Konsumcja książki ciągle spada. Gorzej jeszcze spadając nie robi efektu, nie przejmuje głębiej, nie obchodzi bliżej. Zdajemy sobie sprawę ze stanu czytelnictwa z małych nakładów wydawnictw, z narzekań księgarzy, ale to wszystko jest raczej poza nami, poza kręgiem naszych istotnych zainteresowań.

Powody istotne obojętności na książkę są głębsze, niż się napozór wydają.

Kryzys.

Kryzysem tłumaczy się dziś wszystko. Faktem jest jednak, że obecne ciężkie warunki materjalne przyczyniają się w znacznym stopniu do małego zbytu książki. Nasz świat pracy ubożeje materjalnie w stopniu, który sprowadza zubożenie kulturalne, obniżenie się poziomu życia umysłowego, słabnięcie i zanikanie ambicyj intelektualnych.

Wpływ kryzysu na stan czytelnictwa jest zrozumiały. Trudno mówić o zaspokojeniu potrzeb wyższego gatunku, gdy najpierwsze, elementarne potrzeby nie mogą być zaspokojone.

Gorzej, że w świecie średniozamożnym i nawet zupełnie zamożnym, sprawa ta niewiele lepiej się przedstawia. Jeśli chodzi o prezenty, o kupowanie rzeczy nadprogramowych, nieprzewidzianych w budżecie, dajmy na to urzędnika, przybiorą tam one zawsze formę podarunku praktycznego — jakieś rękawiczki, pończochy, w lepszych warunkach: perfumy, woda kolońska.

Prezenty „praktyczne" i „luksusowe", wypierają coraz bardziej podarunki innego rodzaju z tak zw. sfery ducha.

Książka najmilej może byłaby widziana przez posiadacza własnej bibljoteki. Ale najpierw tzeba znaleźć takiego posiadacza, żeby go móc obdarować. A znaleźć obecnie jest coraz trudniej. Bibljoteki domowe zanikają, przechodzą niemal do archiwum.

Na zanikanie bibljotek domowych wpływają zresztą także bibljoteki publiczne, dające możliwość dotarcia do ulubionych książek i szeroki ich wybór. To dobrodziejstwo jednak niezawsze jest oceniane i należycie wykorzystane. Charakterystyczne jest zdawanie się na intuicję bibljotekarza, gdy chodzi o wybór książki. „Czy ja wiem... Może pan sam coś wybierze" — zwroty słyszane zbyt często w wypożyczalniach świadczą o rozpowszechnionem czytaniu książek na ślepego „na chybił trafił". Fakt ten mówi o braku kultury wśród jednej kategorji czytelników wśród drugiej o trudności zorjentowania się w wyborze.

Czytanie „na chybił trafił" jest karygodne. Szkoda nowrostu czasu. Nie taki cel ma książka i nie takie zadania

Jeszcze „Zmory"

W związku z uchwałą Rady Miejskiej m. Wadowic, odbierającą obywatelstwo honorowe Emilowi Zegadłowiczowi za „Zmory", w jednym z czasopism literackich znany artysta Z. Pronaszko zamieszcza swoje uwagi, w których m. in. czytamy:

„Wadowice poczuły się dotknięte, a Rada Miejska usiłuje obniżyć wartości Zegadłowicza, odbierając mu te wszystkie zaszczyty, któremi go niedawno raczyła. Chciałoby się zapytać, czy naprawdę nikogo już nie było w sławetnej Radzie Miejskiej, ktoby wytłumaczył biednym prowincjonalnym mózgom, że to nie Zegadłowicza obniżają, że to nie talent jego zmniejszają — bo tego na szczęście nie jest w stanie uczynić żadna rada miejska na świecie — ale że wyłącznie siebie i swoje miasto kompromitują, okrywając śmiesznością wobec ludzi kulturalnych".

Ze swej strony dowiadujemy się, że Rada Miejska m. Wadowic ze skrupulatnością wykonała swą uchwałę i wywiesiła już nową tabliczkę na ul. Emila Zegadłowicza. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że E. Zegadłowicz związku młodzieży ludowej, który to jest również prezesem wojewódzkiego związek nie poddał się głośno robionej swego czasu „unifikacji" młodzieży.

MARJA JASNORZEWSKA

Najpiękniejszy strój miłości

TEN, KTÓRY MIENIE SWOJE GWIAŹDZISTE ROZTRWANIA
NA PRZEPYCH RÓŻ CZERWONYCH, LILIJ SREBRNO - SINYCH,
TEN MNIE ODZIAŁ, W MOMENCIE NASZEGO SPOTKANIA
W RUMIENIEC — CIEBIE W BLADOŚĆ — I WIEDZIAŁ CO CZYNI...
BO CZEM SĄ LUDZKIE STROJE W TAK ISTOTNEJ CHWILI,
CZEM WZNIOSŁE PRZEMÓWIENIA, OTWARTE RAMIONA!
WAŻNE — TYLKO TE BARWY ZDJĘTE Z RÓŻ I LILIJ,
DLA NAS, KTÓRYCH JEDYNIE KREW MOŻE PRZEKONAĆ..

Nowe prace literackie

Józef Czechowicz, czołowy poeta młodego pokolenia i „Awangardy" — wydał nakładem firmy „F. Hoesick" swój nowy tom poezji pod tytułem „Nic więcej". Tytuł ten jest dopiero wtedy zrozumiały, jeśli się przypomni krytyczne artykuły o Józefie Czechowiczu i „Awangardzie" w Polsce, znanego krytyka z obozu „Wiadomosci Literackich" p. Zawodzińskiego. Czechowicz w odpowiedzi na artykuł Zawodzińskiego ogłosił w prasie jedyny system walki, a mianowicie — bojkot tworzenia, milczenie, czyli samobójczą śmierć, jako pisarza i poety. Ostatni tom J. Czechowicza — to dojrzałe utwory, tem tragiczniejsze, że ostatnie i że taki dramat poety na tle biernoty społeczeństwa naszego do spraw najżywotniejszych kultury i sztuki w Polsce jest wcale prawie nie zauważony.

Pośmiertny tom **Bronisława Ludwika Michalskiego** p. n. „Spotkanie z brzozą" wyszedł nakładem „F. Hoesick", staraniem przyjaciółki i zw. zaw. literatów w Lublinie. Czytając utwory śp. Br. Michalskiego o pięknej i skończonej formie, utwory, w których zagadnienie życia i śmierci występuje zawsze na pierwszym planie, odczuwa się smutek, że śmierć zwyciężyła w tej walce, zabierając młodego poetę, tak świetnie zapowiadającego się. Bronisław Michalski w lipcu roku ub. popełnił samobójstwo.

Marjan Pichal, przywódca poetycki proletarjackiej Łodzi, wydał nowy tom poezji nakładem „J. Mortkowicza", noszący tytuł „Srebrna Waga". Tom ten ujawnił zdradę dotychczasowej linji społecznej przez Pichla. Jest to tom oczywiście na wysokim poziomie artystycznym, ale typowy dla t. zw. „pięknoduchów", jak mówią znawcy.

Wojciech Bąk, laureat zeszłoroczny „Wiadomości Literackich" wydał nowy tom poezji pt. „Śpiewna samotność". **Stanisław Młodożeniec**, znakomity poeta chłopski, ukończył dramat wierszem „Trzej króle". Rzecz oparta jest na tle warszawskiego życia wsi. **Wacław Mrozowski** — wydaje nowy tom poezji nakładem „F. Hoesicka". **Wacław Iwaniuk** — przygotował do druku I-szy tom poezji który wyjdzie nakładem pisma literackiego „Okolica Poetów" w Ostrzeszowie.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KONTO P. K. O. 13-13

Leandr Leszczyński

Kobiety i zapalniczki

„My rządzimy światem, a nami kobiety".

Myśl ta została sformułowana stosunkowo niedawno. Plus minus sto i kilkadziesiąt lat temu. A jednak rola kobiety w dziejach ludzkości miała zawsze dominujące znaczenie.

Wystarczy sięgnąć do czasów starożytnego Egiptu. Wystarczy powołać się na flirt pięknej Kleopatry i Antonjusza.

Wszystko, cokolwiek działo się i dziać będzie, nosi czasami dość dyskretnie wyryty napis: „Dla kobiety" lub „Przez kobietę".

Kobieta, a w szczególności piękna była zawsze przyczyną twórczą, albo, co gorsze, destruktywną.

Czyż uległoby zburzeniu potężne ongiś miasto Troja, gdyby piękna Helena nie przyprawiła rogów Menelausowi? Porzućmy jednak starożytność, a przypatrzmy się czasom bezpośrednio nam bliższym. Oto nadchodzi rok 1812. — Armia „boga wojny" Napoleona Bonaparte ciągnie na podbój Rosji. Cała Europa leży już u nóg wielkiego cesarza Francuzów. A sam cesarz, waląc ogniste hołubce, tańczy mazura z panią hrabiną Walewską w Warszawie. Cesarskie serce tarza się w prochu tanecznej sali u stóp pięknej hrabiny...

No i co? Stara historja. Hr. Walewski został rogaczem, a cesarz do wianuszka swych zwycięstw dołączył jeszcze jedno zwycięstwo. Gdy najbliższe otoczenie zarzucało hrabinie jej słabość, ta podobno odrzekła:

— Cóż mogłam na to poradzić ja bezbronna kobieta, gdy najpotężniejsze mocarstwa nie mogły oprzeć się cesarzowi.

Zapewne miała rację. Historja twierdzi, że Napoleon okupił swe miłosne zwycięstwo obietnicą wskrzeszenia Polski, a historja nie lubi się mylić. I kto wie, gdyby urok pięknej hrabiny osiągnął w sercu casarza należyty poziom, czy naród polski znosiłby półtorawiekową niewolę?

Widzimy stąd, że rola kobiety w polityce była zawsze wielka a gdy sięgniemy do sztuki, to stwierdzić musimy, że była nawet przytłaczająca.

Poczynając od Dantego, który miał Beatrikę, poprzez Leonarda da Vinci i jego Giocondę, poprzez Chopina i panią Sand, a skończywszy na Mickiewiczu i niewiernej Maryli, wszędzie kobieta i kobieta. Nadmiar złego przez dużo K.

Niedawno temu znajdowałem się w dość wesołem, mieszanem towarzystwie. Naturalnie rozmowa zeszła na kobietę. W pewnej chwili któryś z nas, zapalając papierosa, poddał myśl, abyśmy przeprowadzili porównania między kobietą i zapalniczką. Oryginalny pomysł przypadł wszystkim do smaku. Zaczęliśmy wyszukiwać podobieństwa.

— Zapalniczka jest źródłem ognia — kobieta również.

— Sercem zapalniczki jest kamień, a serce kobiety jest z kamienia.

Doskonale, a potem:

— Iskry zapalniczki powodują płomień, a iskry w oczach kobiety pożar.

— Zapalniczka posiada knot...

Wszyscy wybuchnęli śmiechem, lecz niespeszony aforysta odpalił:

— Przepraszam, zapominacie państwo o transmutacji Zdenki Koubkowej.

Istnieje jednak głębszy związek między kobietą, a zapalniczką. Co prawda mniej literacki, ale za to bardziej doniosły w skutkach.

Mam na myśli podatki.

Podatkomania ogarnęła świat cały. Płaci się podatki od psa, od koła, od obrotu, od zysku, od straty, od komina, od drogi, od domu, od duszy, od wolności kawalerskiej i wogóle od wszystkich użytecznych i mniej użytecznych ludzkich własności.

O ile podatek wymierzony niewłaściwie może spowodować szkody, o tyle wymierzony trafnie prowadzi do polepszenia ogólnej sytuacji. Weźmy za przykład zapalniczki. Kilka lat temu obłożono je zbyt dużym podatkiem. W konsekwencji ostemplowano aż 600 zapalniczek, a przeszło miljon niestemplowanych służy wiernie choć nielegalnie swoim właścicielom. Obecnie podatek zmniejszono do jednego złotego i rząd spodziewa się na tej obniżce zarobić na czysto 300 tysięcy złotych. Wcale dobry interes.

A teraz przejdźmy do kobiet. Przy każdej zmianie rządowego gabinetu rozlega się wielce obiecujące oświadczenie, że wszystkie mężatki, których mężowie pracują w państwowych i samorządowych instytucjach, zostaną zwolnione z zajmowanych posad.

Do tej pory to tylko obiecanki a zacne paniusie jak pracowały, tak pracują, odbierając chleb licznej inteligenckiej rzeszy mężczyzn, obarczonych rodziną.

Wieloletnie doświadczenie wykazało, że sprawa zwalniania zamężnych kobiet jest beznadziejna. Ale gdybyśmy spróbowali postąpić z niemi podobnie jak z zapalniczkami?

Kto wie, czy bezrobocie nie uległoby znacznemu pomniejszeniu?

Stemplowanie tych pań jest ze zrozumiałych względów wykluczone. Bo to i miejsce odpowiednie do przyłożenia stempla jest i tak zakryte i piękności kobiecej szkoda.

Natomiast na pobory tych pań można z całym spokojem nałożyć trzydziestoprocentowy podatek.

Będzie trochę grymasów i krzyku, ale po takiej operacji kobieta zamężna, pracująca zawodowo, bodaj w części przestanie być elementem destrukcyjnym w społeczeństwie.

—XX—



POD ZIEMIĄ

Klatka zjazdowa, czyli winda, zwolna dosięgała końca 240-metrowego szybu. Stanąwszy z kilkoma robotnikami, którzy mieli mnie oprowadzać na dnie szybu, nie zobaczyłem już tego jaśniejącego promieniami słońca, a płuca nie odczuwały świeżego zimowego powietrza, które tutaj przyjęło formę cięższą, przepojoną wilgocią. Posuwamy się zwolna naprzód, gdyż trzeba uważać na kolorowe sygnały bezpieczeństwa, które jakgdyby pilnują porządku i ładu w tem podziemnem państwie.

Zdaleka dochodzi nas turkot nadjeżdżającego elektrowozu i głośny wybuch dynamitu, którym dzielni górnicy rozsadzają potężne, czarne, przepojone niebezpieczeństwem ściany.

Czasami można usłyszeć smętną pieśń która jest jakgdyby urozmaiceniem i pomocą w ciężkiej pracy.

Dochodzimy do miejsca — objaśnia mi jeden z górników — skąd będziemy mogli ujrzeć całą silę woli i odwagę górnika, który stale musi stawiać czoło niebezpieczeństwu, które może zagrażać nietylko jemu, ale kopalni.

Za chwilę ujrzałem potężne kamienne sklepienie, podparte kilkunastoma potężnemi słupami, które górnicy nazywają pospolicie stęplami, bez których wydobywanie węgla byłoby niemożliwością.

Po ziemi suną obok siebie lśniące szyny, po których wozami wyciąga się na powierzchnię „czarne djamenty", które odbędą może tryumfalną wędrówkę aż do rodzinnego portu Gdyni, a stamtąd w świat, głosząc wszędzie, iż Polska posiada węgiel, którego brak tak dotkliwie odczuwają niektóre narody.

Nagle, uwagę moją zwróciłem na jednego z pracujących górników, który w tej właśnie chwili puścił w ruch elektryczny świder i przystawił go do ciemnego węgla. Powstał zgrzyt i posypały się odłamki węgla na dużą odległość. W miarę jak się świder zagłębiał powstawał coraz większy otwór, który pod koniec wiercenia dosięgał 100 cm. długości. Wyciągnąwszy świder, włożył w otwór materjał wybuchowy, z którego zwisał lont i dawszy nam znak ręką, abyśmy się usunęli za przeciwległą ścianę, podpalił lont.

Stałem bez ruchu kilkanaście sekund gdy wtem rozległ się straszliwy huk, wybuchającego ładunku i odrywających się odłamków węgla, które uderzy o sklepienie. Teraz można było zobaczyć prawdziwą pracę.

Górnicy krzątali się niczem pszczoły w ulu. Jedni podstawiali stemple, bez których sklepieniu groziłoby runięcie, drudzy rozbijali węgiel, ładowali do wozów itd.

Pomyślałem, jak ciężką musi być praca górnika, który każdej niemal chwili, zagrożony jest niebezpieczeństwem, a mimo to nie ustaje w pracy.

Górnicy posuwają się coraz głębiej dalej pod ziemię, niczem krety szukające pożywienia.

Coraz więcej owoców ich pracy, wydostaje się na światło dzienne.

Jednakże czas było wracać. Po drodze zwiedziłem urządzenia wentylacyjne, które zabezpieczają górników od zgubnych gazów, które często nawiedzają podziemia. Najgłówniejszą jednak rolę odgrywają pompy, które w razie gdyby przestały działać, kopalnia byłaby zatopiona. Gdy znajdowałem się w windzie, która miała mnie unieść spowrotem na powierzchnię, pomyślałem, iż praca ta, którą wykonują górnicy, opłaca się w stu procentach, gdyż pracują oni nie dla jednostek, lecz całego narodu.

Węgiel, leżący pod ziemią od setek tysięcy lat, stał się obecnie jednym z głównych produktów eksportowych z Polski.

Witold Atlas.

Wiosna już blisko

Wiosna już blisko, już niedaleko,
Ot, tam za lasem, ot, tam za rzeką!
Czekają Wiosny wszystkie ptaszęta,
Bo Wiosna o nich zawsze pamięta!
Czekają Wiosny wróble i gile!
Każdy o Wiośnie pomyśli mile,

Lecz, co dziwniejsze, że ten świerk stary,
Co ma zielone, smutne konary,
Gdy słońce cieplej trochę przygrzeje,
Na myśl o Wiośnie i on się śmieje!

Rozwiązanie łamigłówki z dnia 1 b. m.

LWTNPKAP
OIRUORAI
PNUCLOLE
POPIELEC

Za dobre rozwiązanie tej łamigłówki Janina Piątkówna otrzymała drogą losowania książkę, po którą ma się zgłosić do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi.

—ooo—

Rozwiązanie figielka rebusowego z 1 b. m.

LITERAT (Litera T)

—ooo—

Rozwiązanie zagadki.

NIL — LIN

Za rozwiązanie figielka i zagadki otrzymuje Józiek Lewkowicz z Będzina książkę, po którą ma się zgłosić do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie.

—ooo—

Krzyżówka

1		9		■	2	10		11
	■			12	■		■	
3								
	■		■		■		■	
■	4			■	5			■
13	■		■	14	■		■	15
6								
	■		■		■		■	
7				■	8			

Wyrazy czytane poziomo:
1. Imię męskie
2. Inaczej 60 szt. (wspak)
3. Pierwsza litera imienia i nazwiska wielkiego polaka.
4. Owad.
5. Roślina.
6. Rodzaj płaszcza (zdrobniale).
7. Woda stojąca.
8. Ryba.

Wyrazy czytane pionowo:
1. Materjał opałowy.
9. Stolica Belgji.
10. Roślina.
11. Przyrzą do rozpychania.
12. Miasto w Polsce.
13. Zwierzątko.
14. Inaczej zabawy.
15. Nieprawdziwe opowiadanie.

Łamigłówka sylabowa

Z następujących sylab złożyć zdanie.

Się, że, wszech, kiem, szy, jest, ty, po, ni, my, niak, god, cie, dwu.

(ułożył W. B.).

—ooo—

Zagadka

Podobny do pieska, na kury poluje,
Gdy dodasz literkę — to pocztą wędruje.

Za dobre rozwiązanie, tak jak w poprzednim dodatku, przeznaczamy do rozlosowania dwie książki: jedną za krzyżówkę, a drugą za sylabówkę i zagadkę.

Rozwiązania nadsyłać do 11 b. m. włącznie.

—ooo—

Odoowiedzi redakcii

Do wszystkich: Przy nadsyłanych rozwiązaniach prosimy Was, w waszym interesie, o dołączanie dokładnych adresów, abyśmy w razie wygranej, wiedzieli dokąd książkę wysłać.

Boguśka T.: Bardzo Ci dziękuję za współpracę. Łamigłówki załączone są trochę zatrudne. Czekamy na nowe.

„Śnieżka": Dziękuję Ci za liścik i oczekuję nowego, ale już z „materjałem".

Dzidzi J.: Myślałem, że już zapomniałaś o nas. Prosimy nadal o kontakt, o długie i miłe listy.

Olkowi B.: Dziękuję Ci za miły, długi list. Niedługo napiszę do Ciebie.

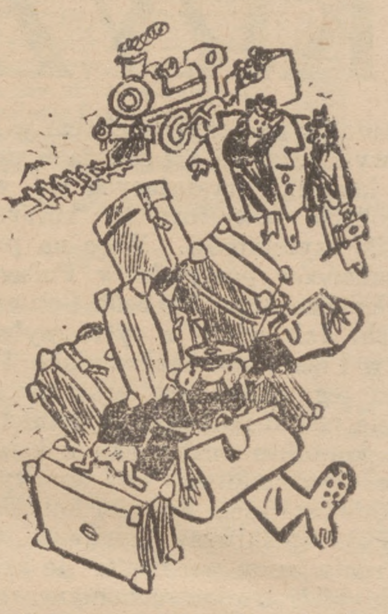
Wit. A.: Za pozdrowienia bardzo Ci dziękuję. Łamigłółwka może kiedyś pójdzie.

Hela B.: Ucieszył mnie Twój list. Nad projektami pomyślimy, może da się coś zrealizować.

Józik Ł.: Rozwiązanie dobre, lecz nagrody otrzymujecie drogą losowania, którego wynik jest odemnie niezależny.

HUMOR

PRZEZORNA.



Uważaj mężu, żeby ten tragarz nie czmychnął z naszym bagażem...

LOGICZNY.

Ojciec: — Nie bój się synku tego pieska, patrz tylko, jak ładnie kiwa ogonem!

Synek: — Tak tatusiu, ale ja się też nie boję jego ogona, tylko jego zębów.

DOBRY MYŚLIWY.



Chociaż jej nie trafiłem, ale napędziłem jej strachu...

NAJWYŻSZY CZAS.

— Nie wiemy co zrobić z naszym synem — matka chce, ażeby był lekarzem, ja wolę, żeby był inżynierem, a on sam oświadcza, że chce być lotnikiem...

— A ile lat ma syn państwa?

— W kwietniu kończy dwa...

NIEOSTROŻNOŚĆ.



Przepraszam panią, że nadepnąłem ją na odcisk, ale... szanownej pani nie zauważyłem...

ANONIM

— Zechce pan coś ofiarować na cel dobroczynny?

— Owszem, proszę bardzo, oto czek!

— Ale czek jest nie podpisany!

— Pragnę być filantropem anonimowym!

RZECZ WZGLĘDNA

Małżeństwo to rzecz względna. Inaczej zapatruje się na nie mężczyzna, inaczej — kobieta.

Mężczyzna powiada:

— Nie ożenię się, dopóki nie dojdę do trzydziestki...

A kobieta twierdzi:

— Nie dojdę do trzydziestki, póki nie wyjdę zamąż...

KRONIKA

Niedziela 8 Marzec	Dziś: Jana Bożego Jutro: Franciszka Wschód słońca: 5.55 Zachód słońca 5.28

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 4.30 popoł. „Trafika pani generałowej".

Wieczorem o godz. 8.30 komedja Katajewa pt. „Kwiecista droga".

Jutro o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych. Dana będzie „Kwiecista droga".

WYSTĘP OPERY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 bm. o godz. 8.30 wieczorem w teatrze miejskim w Sosnowcu, zespół znakomitych artystów Opery warszawskiej da jedno przedstawienie słynnej opery Pucciniego „Tosca".

Bilety wcześniej nabywać można w firmie W. Czechowski, 3-go Maja 8.

—ooo—

JUBILATKA

p. W. Arciszewska

W przyszłą sobotę 14 bm. przypada jubileusz 30-lecia pracy scenicznej artystki naszego Teatru Miejskiego p. Wiktorji Arciszewskiej.

Prace na scenie jubilatka zaczęła w roku 1903 pod dyrekcją p. Majdrowicza w Kaliszu. Po trzech latach występowała gościnnie w sosnowieckim teatrze pod dyrekcją p. Felińskiego w rolach Heleny w sztuce „Wesele Fonsia" oraz w sztuce „30 lat w życiu szulera" rolę córki. Następnie została zaangażowana do teatru łódzkiego pod dyrekcją p. Grubińskiego. Później grała w teatrach we Lwowie, Poznaniu, Krakowie i Warszawie w Ateneum pod dyrekcją Adwentowicza.

Grała z takimi partnerami jak Kamiński, Żelazowski, Adwentowicz, Solski, Jaracz, Junosza - Stępowski, Zelwerowicz, Frenkel, Wojdałowicz, Feldman, Siemaszkowa, Wysocka, Stachowiczowa, Bednarzowa.

Zawiadamiamy, że p. Witold Fabrycy, b. red. nacz. naszego pisma, oraz p. Witalis Krajewski, b. współpracownik redakcji, nie pracują już w naszem wydawnictwie, z prowadzeniem „Expresu Zagłębia" nie mają nic wspólnego i nie są uprawnieni do występowania w naszem imieniu

WYDAWNICTWO „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

—xx—

KRONIKA OGÓLNA

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.** W dniu 10 bm. o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Na porządku obrad rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za 1934-35 rok i wniosków komisji rewizyjnej.

Dziś w kinie „Eden" odbędzie się poranek o godz. 11.30, arcywesoła komedja pt. „Miss Flora". W roli głównej Anna Ondra, ulubienica publiczności. Bilety od 25 groszy.

— **PRZEDSTAWIENIE W SOSNOWCU.** Staraniem sekcji scenicznej K. P. W. w Sosnowcu dziś o godz. 19-ej w świetlicy własnej przy ul. Kilińskiego nr. 5 odegrane będze widowisko regjonalne pt. „Kasine wesele" w 3 aktach R. Rydza ze śpiewami i tańcami. Śpiew i muzyka oparta na motywach ludowych.

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 17 przedstawienie dla dziatwy szkolnej. — Wstęp 20 groszy.

— **ODCZYTY O HIGJENIE.** Staraniem zarządu związku strzeleckiego fabryki „A. Deichsla" w Sosnowcu w każdy piątek odbywać się będą o godz. 18.30 w lokalu świetlicy przy ul. Strzeleckiej 2 odczyty doktora med. p. Tadeusza Włyńskiego na tematy związane z hygjeną. Odbędzie się także w tychże dniach i godzinach specjalny kurs ratownictwa w nagłych wypadkach.

Po kursie dr. Włyński udzielać będzie bezpłatnych porad członkom związku.

Dąbrowa przystępuje do likwidacji plagi żebraczej

Do pożądanych skutków przyczynić się winno i społeczeństwo

W sali magistratu w Dąbrowie odbyło się posiedzenie miejskiej komisji opieki społecznej.

Przewodniczył posiedzeniu wiceprezydent Trzęsimiech, który jednocześnie zapoznał zebranych z dotychczasową działalnością komisji a w szczególności omówił sprawę prowadzonej akcji doraźnej dla bezrobotnych.

Akcją tą w okresie zimowym objętych było zgórą 1600 rodzin.

Wiceprezydent Trzęsimiech zwrócił się również z apelem do nowowybranych opiekunów społecznych, aby przeprowadzili kontrolę rejestru wszystkich bezrobotnych, korzystających z doraźnej pomocy udzielanej przez Fundusz Pracy. W związku z tem opiekunowie społeczni otrzymali odpowiedni materjał i w dniach najbliższych rozpoczną swą działalność.

W tym celu podzielono miasto na 32 okręgi i do każdego z tych okręgów przydzielono opiekuna społecznego.

Opiekunom powierzono również sprawę prowadzenia walki z żebractwem i włóczęgostwem na terenie Dąbrowy.

Żebractwo i włóczęgostwo w Dąbrowie tak się ostatnio rozpowszechniło, że jest istną plagą dla mieszkańców. Duży napływ żebraków daje się zauważyć z okolicznych gmin i wiosek.

48 żebraków magistrat umieścił w przytułku w Ząbkowicach.

Obecnie chodzi więc o to, aby żebraków zupełnie usunąć z terytorjum miasta. Walka ta może być jednak skuteczna tylko wtedy, gdy przeprowadzą ją wspólnemi siłami organa władzy miejskiej, państwowej a przedewszystkiem i samo społeczeństwo.

Społeczeństwo winno więc kierować żebraków i włóczęgów do magistratu (lokal miejskiej komisji opieki społecznej) i nie udzielać im żadnego wsparcia.

Natomiast należy przeznaczone na wsparcia i jałmużnę — kwoty składać w komisji, która w sposób racjonalny i sprawiedliwy pieniądze te użyje na zaopatrzenie i utrzymanie żebraków i włóczęgów w przytułku. Należy również informować komisję i opiekunów o stwierdzonem żebractwie i włóczęgostwie.

W ten sposób społeczeństwo i miasto będzie miało gwarancję, że opiekuje się tylko tymi żebrakami, którzy na to zasługują.

Z ZAWIERCIA

Bujna fantazja napadniętego

Wiedział rewolwer, którego nie było i oddał 10 złotych, których nie posiadał

Na posterunek policji w Niegowej, pow. zawierciańskiego, zgłosił się onegdaj 16-letni Jan Kleszcz, mieszkaniec wsi Złoty Potok, pow. częstoskiego i zameldował, że tego dnia w godzinach popołudniowych na osobie jego dokonany został napad.

Według relacji Kelszcza przebieg napadu był następujący:

W chwili, gdy Kleszcz szedł ścieżką obok wsi Trzebniów zaszedł mu drogę nieznany osobnik, który pod groźbą rewolweru i laski zażądał wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięty nie kwapił się z wydaniem pieniędzy, wówczas osobnik ów dokonał przy nim osobistej rewizji, w wyniku której zabrał mu monetę 10-złotową i straszak, poczem zbiegł w kierunku Trzebniowa.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie w wyniku którego ustalono, że sprawcą wspomnianego napadu był 18-letni mieszkaniec Trzebniowa Ira Władysław.

Podczas przeprowadzonej konfrontacji poszkodowany poznał w Irze owego napastnika, który dokonał na jego osobie napadu.

Następnie ustalono, że Ira zabrał Kleszczowi tylko straszak, a o pieniądzach nie może być mowy, gdyż napadnięty ich przy sobie nie posiadał.

Pozatem ustalono, że napastnik rewolweru przy sobie nie posiadał, a natomiast podczas napadu dla sterroryzowania Kleszcza uderzył go laską w głowę.

Po przeprowadzeniu docnodzenia Ira został zatrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

W czyim interesie

Donoszą nam Gmina Rokitno — Szlacheckie posiada zadłużenie sięgające 100 tysięcy zł. Z tego powodu należałoby w niej stosować, jak najdalej idące oszczędności. Tymczasem pozwolono sobie na pewien luksus. Otóż bez żadnej istotnej potrzeby przeniesiono p. J. Ziaję urzędnika gminy Rokitno - Szlach. do Poraja, a na jego miejsce pracuje p. Pieta.

P. Ziaja pobierał 130 zł. miesięcznie, p. Pieta otrzymuje 214 zł.

Czy przez takie posunięcia samorząd gminy dąży do likwidacji swych długów? Mocno wątpimy w skutek.

—xx—

Z Myszkowa

Krwawe porachunki rodzinne

Franciszek Ścibior mieszkaniec Myszkowa od dłuższego czasu pałał nienawiścią do swojego kuzyna Tadeusza Goca, jednak nie miał okazji do czynnego wystąpienia.

W ubiegły czwartek o godzinie 19-ej Ścibior przechodząc ulicą spotkał swojego wroga, korzystając z ciemności, postanowił go pobić. Na wszczęty przez Goca krzyk przybył teść jego Bolesław Cupiał i stanął w obronie zięcia. Wywiązała się bijatyka z której Goc wyszedł z przebitą nożem ręką i dotkliwie pobity, a Ścibior z porانioną głową i twarzą. Z placu bójki poranionych i pokrwawionych odprowadzono od lekarza w celu udzielenia im pomoccy, a następnie każdy z poszkodowanych złożył zameldowanie na posterunku o pobiciu.

(r) **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Dzisiaj o godzinie 15 w lokalu związku odbędzie się roczne walne zgromadzenie.

Z OLKUSZA

(o) **NAGŁA ŚMIERĆ SEKRETARZA WYDZ. POWIATOWEGO W MIECHOWIE.** W dn. 5 bm. zmarł nagle na udar serca sekretarz wydziału powiatowego w Miechowie śp. Władysław Summ w wieku lat 41.

Zmarły był por. rezerwy, piastował wiele stanowisk społecznych i śmierć Jego wzbudziła szczery żal wśród społeczeństwa miechowskiego.

(o) **CEMENTOWNIA „WIEK" PRZYJEŁA 200 ROBOTNIKÓW.** Przedwczoraj fabryka cementu „Wiek" w Ogrodzieńcu przyjęła 200 robotników, uruchamiając fabrykę wobec nadchodzącego sezonu budowlanego.

Do tej pory fabryka zatrudniała około 80 robotników przy remoncie urządzeń fabrycznych.

(o) **WALKA GOSPODARZA ZE ZŁODZIEJAMI.** Do mieszkania gospodarza Wojciecha Gurbiela w Przybysławicach (miechowskie) onegdajszej nocy wtargnęli przez okno złodzieje i poczęli rabować pościel. Przebudzony gospodarz rzucił się na złodziei, wskutek czego wynikła walka zakończona jednak ciężkiem pobiciem Gurbiela. Złodzieje jednak nic nie zabrali.

Jednego ze sprawców w osobie Józefa Maśląga, policja zatrzymała.

(o) **AWANSE.** W urzędzie skarbowym w Olkuszu awansowało z dn. 1 bm. 4-ch wyższych urzędników oraz w policji z posterunkowych na starszych posterunkowych: Izydor Pardela z poster. Pilica i Ludwik Wydmański z post. Wolbrom.

(o) **„SKUTECZNA" POMOC BABKI WIEJSKIEJ.** W dn. 6 bm. zmarła na silny krwotok położnica Tekla Solarz w Przybysławicach (miechowskie) wskutek pomocy babki wiejskiej 67-letniej Czekajowej.

Sekcja sądowo - lekarska ustaliła winę „babki".

(o) **W SZYCACH POWSTAŁO STRONNICTWO CHŁOPSKIE.** W dn. 6 bm odbyło się organizacyjne zebranie chłopskiego stronnictwa, na którem wybrano zarząd.

Przemówienie o celu i zadaniach stronnictwa **wygłosił p. Władysław Krakowski z Krakowa.**

KONCERT O. M. P. W SOSNOWCU.

Organizacja młodzieży pracującej im. gen. Br. Pierackiego urządza dzisiaj w sali kina „Palace" przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu imprezę loteryjno - sceniczną.

Bogaty program wypełnią: pełna humoru farsa „Podejrzana osoba" przezabawna farsa „Moryc ma nos" i „U fotografa" koncert znanej trójki muzycznej: T. Szkutnik, J. Nowak i A. Gajewski (2 harmonje i skrzypce), w repertuarze najnowsze szlagiery muzyczne.

W przerwach pod kontrolą publiczności odbędzie się rozlosowanie radjoaparatu 3-lampowego z głośnikiem do sieci.

Ceny biletów po 75 groszy, łącznie z udziałem w loterji. Ceny dla dzieci do lat 14 bez prawa do loterji 30 groszy. Początek o godz. 11.30.

Całkowity dochód przeznacza się na uruchomienie świetlicy dla bezrobotnych ul. Strzelecka 2, z dzielnicy Dębowa Góra.

Ognisko żywi nadzieję że społeczeństwo Sosnowca wysiłki nasze poprze i sale kina „Palace" zapełni po brzegi.

—ooo—

ZEBRANIA I ZJAZDY

W dniu 12 bm. o godz. 18.45 w Domu Katolickim w Sosnowcu odbędzie się ogólne walne zebranie patronatu opieki nad więźniami i ich rodzinami.

* * *

Dnia 15 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 23 w Będzinie odbędzie się walne zebranie członków Legji inwalidów wojennych wojsk polskich, kompanji będzińskiej.

—xx—

Z CZELADZI

Zawiadamia się Szanownych Czytelników Czeladzi i okolicy, że filja „Expresu Zagłębia" mieści się obecnie przy ul. Milowickiej 5 w domu p. Kidawy (dawniej Plac 11 listopada 8).

Biuro czynne cały dzień bez przerwy. Tamże przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia. Prosimy zwrócić uwagę na adres:

Czeladź, Milowicka 5 dom p. Kidawy.

—ooo—

(p) **ODCZYT.** Dzisiaj o godz. 7 wieczorem w czytelni Polskiej Macierzy Szkolnej prof. Jakób Guryda wygłosi odczyt na temat „Rosja na dalekim Wschodzie a Japonja". Wstęp bezpłatny.

(p) **WYPADEK NA KOP. „SATURN"** Onegdaj na kop. „Saturn" podczas pracy koleby przygniotły stopę Józefowi Gawlinowi, zam. przy ul. Bytomskiej w Czeladzi.

(p) **WYJAZD DOKTORA MIEJSKIEGO DO WARSZAWY.** W tych dniach lekarz miejskiego ośrodka zdrowia w Czeladzi dr. M. Wiśniewski wyjechał na miesięczny kurs stosowania odmy płucnej do Warszawy.

Numer akt: Km. 442/35.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota mający kancelarję w Olkuszu ul 3 maja nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Olkuszu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Feliksa i Julji Łucji małż. Majcherkiewicz nieruchomości: położonej w Olkuszu pod Czarną Górą, składającej się z parceli budowlanej obszaru 58.69 pręt. wraz z domem mieszkalnym (rodzaj willi), szopą i ogrodzeniem sztachetowem, mającej urządzoną hipotekę w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu, ozn. nr. 329.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15600 gr. 25, cena zaś wywołania wynosić będzie taką sumę, na jaką ustalona zostanie należność Banku Gospodarstwa Krajowego na dzień licytacji.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1560 gr. 03.

Rękojmę należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich trzech tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go maja nr. 33.

Dnia 2 marca 1936 roku.

Komornik: Piotr Słota.



ZE SPORTU

Piewszy dzień mistrzostw narciarskich Polski

Pierwszą konkurencję rozegraną w ramach 17-tych mistrzostw Polski w narciarstwie był bieg sztafetowy 1x10 km. Ze względu na niekorzystne warunki śnieżne w samem Zakopanem bieg rozegrano w górach ze startem i metą na Kalatówkach.

Pod względem sportowym zawody stały na dość przeciętnym poziomie.

Indywidualnie najlepszy czas na trasie 10 km. uzyskał Jan Dawidek (SNPTT Zakopane) 46.17, dalej Wawrytko (Sokół Zakopane), trzecie miejsce przypadło w udziale Skupieniowi (SNPTT), a na czwartem znalazł się pierwszy ślązak Haratyk. W ostatecznej klasyfikacji zespołów pierwsze miejsce zajęła drużyna SNPTT. (Zakopane) 3:12.35 w składzie: Berych, Florek, Dawidek i Skupień. Drugie miejsce zajął oddział narciarski Sokół (Zakopane) 3:16.05

PRZYGOTOWANIA DO MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI.

Polski zw. bokserski ustalił maksymalną ilość zawodników z poszczególnych okręgów, którzy wezmą udział w indywidualnych mistrzostwach pięściarskich Polski. A więc Białystok 4, Kraków 6, Lublin 5, Stanisławów 2, Wołyń 2, Wilno 3, zaś okręgi Łódź, Lwów, Pomorze, Poznań, Warszawa i Śląsk mają prawo wysłać kompletne zespoły po 8 zawodników.

Pozatem w mistrzostwach uczestniczyć będą zeszłoroczni mistrzowie Polski, liczba ich będzie ograniczona do 6, ponieważ Majchrzycki, naskutek dyskwalifikacji nie może walczyć, Sipiński zaś walczy obecnie w wyższej kategorji, niż w tej, w której zdobył mistrzostwo Polski.

W tegorocznych mistrzostwach weźmie udział 80 pięściarzy, przyczem po raz pierwszy będą reprezentowane okręgi Stanisławów i Wołyń.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW ZAGŁĘBIA w BOKSIE.

Wczoraj wieczorem odbyły się w Sosnowcu dalsze spotkania o mistrzostwo indywidualne Zagłębia w boksie.

Wobec stawienia się do turnieju znikomej liczby zawodników odbyły się wczoraj w większości walki pokazowe. Jedna tylko walka była z cyklu mistrzowskich. Poziom walk bardzo niski.

Finały odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 19.30. Zapowiadają się one dość ciekawie.

Wyniki wczorajszych walk są następujące:

Waga kogucia: Majerowicz (M) na pkt. pokonał Sapera (M).

Waga piórkowa: Migas (U) zwyciężył na pkt. Frasa (U).

Waga piórkowa (półfinał). Abrahamo (N) przez k. o. pokonał Rędziaka (P). Policyjny złożył w tej sprawie protest.

Waga półśrednia. Misztal (U) pokonał na pkt. Kosmalę (U). Zainteresowanie zawodami słabe.

Ogłoszenie o przetargu

Oddział 5-ty Drogowy PKP. w Ząbkowicach ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż na rozbiórkę budynków, a mianowicie:

NA BYŁEJ BOCZNICY KOLEJOWEJ PIEKŁO SĄCZÓW.

1) na wiorście 13.1 — Domek dróżniczy parterowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowanie gospodarcze.

2) na wiorście 18.5 — Domek dróżniczy parterowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowanie gospodarcze

3) na wiorście 19.1 — Dom administracyjny b. st. Sączów, piętrowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowanie gospodarcze.

4) na wiorście 19.3 — Domek nadzorcy drogowego parterowy, murowany z cegły, kryty papą i takież zabudowanie gospodarcze.

NA B. BOCZNICY „KAMILLA" PRZY ST. ŁAZY.

5) Domek mieszkalny z pruskiego muru i podkładów, kryty papą.

NA STACJI ZAWIERCIE NA PLACU KOLEJOWYM NR. 6.

6 Szopa drewniana, krytapapą.

Oferta powinna być zaopatrzona w znaczek stemplowy wartości 3 zł w zamkniętych podwójnych kopertach z napisami na zewnętrznej kopercie (czystej bez podania Firmy) oferta na kupno na rozbiórkę domku dróżniczego na klm. bocznicy Piekło — Sączów, bocznicy „Kamilla" lub szopy na placu nr. 6 na st. Zawiercie, a wewnętrznej Firmowej z napisem wskazującym zawartość t. j. kwitu kasy kolejowej w Ząbkowicach na złożone wadjum w wysokości 5 pr. ofertowej sumy w gotówce lub papierach Państwowych. Oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 1936 r. do godziny 12-ej w Biurze Oddziału Drogowego w Ząbkowicach, do skrzynki w korytarzu, na ten cel przeznaczonej.

Wadjum w gotówce w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet sumy sprzedażnej, w razie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 kwietnia 1936 r. o godzinie 10-ej.

Oddział Drogowy zastrzega sobie wolny wybór oferanta, bez względu na wysokość podanej sumy.

Nabywca przyjmuje na siebie obowiązek wywiezienia gruzów z rozbiórki, oraz doprowadzenie do porządku terenu w terminie miesięcznym od dnia wpłacenia należności

Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Oddziału 5-go Drogowego (Referat Techniczny) w godzinach od 8-ej do 15-ej codziennie oprócz dni świątecznych.

Ząbkowice, dnia 5 Marca 1936 roku

Naczelnik Oddziału 5-goDrogowego, inżynier (podpis nieczytelny).

Ku uwadze nauczycielstwa

Otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o publikację:

Dnia 6 bm. zmarł śp. Stanisław Nowak, b. senator i b. prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 11 w Krakowie. Pan Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zgodził się, aby nauczycielstwu i urzędnikom administracji szkolnej, pragnącym wziąć udział w pogrzebie, udzielić czasowego zwolnienia od zajęć służbowych w dniu pogrzebu. — Podpisano: (—) dr. Kwiatkowski, dyr. biura personalnego w Min. WR. i OP. (Nadało Kuratorjum Okr. Szk. Krakowskiego).

Wobec powyższego udzielam urlopu na dzień 9 marca br. tym siłom nauczycielskim które pragną wziąć udział w pogrzebie. Podpisano: (—) Stanisław Luchowiec, inspektor szkolny sosnowiecki.



— To dobrze, ponieważ właściciel, który chce ją sprzedać, na dłużej wydzierżawiać nie mógłby.

Na tem zakończyła się rozmowa, nie ponawiając się już do czasu, w którym obaj przybyli do budynku, noszącego nr. 1 przy alei de l'Echo.

Otworzywszy furtkę, umieszczoną w murze obok parkanu, milczący dotąd Mornas zapytał.

— Pan, jak widzę, lubi samotność?

— Aoh! yes... — odrzekł mniemany anglik — jestem prawdziwym mizantropem.

Drzwi skrzypnęły na zawiasach. Weszli obydwaj.

Dom ten, jak wspomnieliśmy, był zbudowany na pochyłości wzgórza. które zamieniono w ogród.

Grube pęki różnorodnych krzewów, kępy drzew i zagony, chwastem zarosłe, sięgały aż ku drzwiom mieszkania, do którego prowadziły dwie aleje, sunące pośród gęszczu zieleni.

Całość przedstawiała stan zaniedbania i opuszczenia. Wysokie trawy pozarastały aleje.

— Właściciel niechce tu czynić nakładów na uporządkowanie — rzekł Mornas — będziesz pan potrzebował przyjąć ogrodnika.

— Aoh! yes... — odparł mniemany anglik.

Weszli na szczyt pochyłości.

Dom wznosił się na małej, opróżnionej płaszczyźnie. Tak okna pierwszego piętra, jak i parteru, opatrzone były okiennicami, co wywołało uśmiech zadowolenia na usta Arnolda.

Długi korytarz przecinał parter na dwie różne części, sięgając do drzwi, wychodzących na tyły mieszkania. Ogród z tej strony kończył się rodzajem małej przepaści, a raczej otwartej, głębokiej jamy, na dno której dojść można było ścieżynką, sunącą między krzakami.

Poza tą jamą wznosił się mur, opasujący całe zabudowanie.

— Starożytne wykopalisko. .. — rzekł Mornas, wskazując tę przepaść.

Desvignes poruszył głową z uśmiechem.

W rogu, pod wielkiemi drzewami, stał budynek słomą pokryty. Mornas objaśniwszy, iż służył on na skład ogrodniczych narzędzi, otworzył drzwi do tegoż.

Wewnątrz znajdowały się tam w rzeczy samej taczki, rydle, motyki, grabie, łopaty i dwie polewaczki.

— Zwiedziliśmy już wszystko — rzekł Mornas — jakże... wynajmujesz pan?

— Aoh! yes... i płacę z góry za cały sezon.

— Mam upoważnienie na odbiór pieniędzy i wydanie pokwitowania.

Tu oba udali się z powrotem drogą, wiodącą ku stacji du Parc-Saint-Maur.

Idąc, Arnold zagłębił się w rozmyślaniu.

— Mówiłeś mi pan — zagadnął nagle — iż ten dom jest do sprzedania?

— Tak... za osiemnaście tysięcy franków... Jest to za bezcen... Kup go pan, jeśli ci się podobał. Jutro spiszemy akt u notarjusza w Paryżu, pojutrze podpiszesz go pan w obecności właściciela, zapłacisz i dom stanie się twoją własnością. Kup pan... radzę ci szczerze.

Desvignes życzył sobie tego ze względu na przyszłość swoich zamiarów; wiemy wszelako, iż wyjechał z Kalkuty ze szczupłą kwotą pieniędzy.

Z sumą tej Will Scott i Trilby zabrali już cztery tysiące franków, musiał im jeszcze dostarczyć więcej przed wykonaniem ułożonego planu; wydał coś również na umeblowanie pawilonu przy bulwarze Beaumarchaisego i na skompletowanie swej garderoby. W takich okolicznościach niepodobna mu było ogałacać się z osiemnastu tysięcy franków.

Szukał sposobu, aby to jakoś pogodzić i znalazł go nareszcie.

Przybyli do mieszkania przedsiębiorcy.

— Kupię ten dom — rzekł Arnold — kładąc na stole dwa tysiące franków. — Przyjm pan zadatek i każ sporządzić akt kupna i sprzedaży. W ciągu dni ośmiu przyniosę szesnaście tysięcy franków do waszego notarjusza i podpis mój położę.

— Za osiem dni wszystko będzie gotowe, milordzie — rzekł Mornas, uradowany sprzedażą, z której właściciel przyrzekł mu wypłacić dość okrągłą sumkę. Obecnie pokwituję pana z odbioru dwóch tysięcy franków. Racz mi pan podać swoje nazwisko, ponieważ jest to konieczne dla sporządzenia aktu.

— Jan Wiliam Scott, poddany irlandzki — dyktował Arnold — zamieszkały w Szkocji... w Edymburgu.

— Zatem pan nie mieszka stale w Paryżu?

— Nie, obecnie jestem tylko przyjezdny... jadę dziś wieczorem do Hawru, skąd za osiem dni powracam. Zapisz pan prawne moje mieszkanie u waszego notarjusza.

— Dobrze, milordzie... Oto pokwitowanie.

— Racz mi pan dać klucze... przyślę tu mego służącego dla uporządkowania.

— Oto są.

— Adres waszego notarjusza?

— Zaraz go panu napiszę. Pan Emil Pinguy, notarjusz, ulica Piramid nr. 8.

Arnold schował adres do kieszeni i ukłoniwszy się, wyszedł. Pozostawało mu teraz jedynie wracać do Paryża. Spojrzał na zegarek, wskazywał on szóstą godzinę.

W kilka chwil później, przybywszy na stację kolei, umieścił się w wagonie pierwszej klasy, gdzie leżąc wygodnie, rozmyślał, iż za dni osiem łatwo mu przyjdzie zapłacić szesnaście tysięcy franków, skoro zostanie posiadaczem pięćdziesięciu jeden miljonów.

Gdy pociąg przybył do Paryża, noc już zapadła. Po odbytej podróży, czując niezwykły apetyt, Desvignes udał się do restauracji pod Czterema sierżantami, skąd o dziewiątej wrócił do siebie bulwarem Beaumarchaisego.

XXIII.

W dziesięć minut zmieniwszy ubranie i przywróciwszy twarz do naturalnego stanu, były sekretarz wyszedł z pawilonu. Tym razem jednak udał się wyjściem od strony ulicy des Tournelles. Przechodząc, spotkał w bramie córkę odźwiernej.

— Pan może jeszcze nie jadł obiadu? — zagadnęła go Anastazja.

— Odgadłaś, panienko... od rana biegam po Paryżu za udzielaniem lekcyj i dopierom je teraz ukończył. Nie ma do mnie jakiego listu?

— Nic nima, panie Desvignes.

d. c. n.

KUPNO I SPRZEDAŻ

BACZNOŚĆ piekarze! Flizy piekarskie najlepsze sprzedaje najtaniej skład kafli J. Zajdler Stary — Sosnowiec, ul. Stara 4 telef. 1363.

MASZYNY do szycia ręczna 40 zł. nożna z pudełkiem 80 zł. gabinetowa Singera jak nowa zł. 190 sprzeda Oderberg Sosnowiec, 3 maja (13) 11-a.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 20.

SPRZEDAM bardzo tanio oficynę z frontowym placem budowlanym, dużym warsztatem oraz niezabudowaną parcelą. Wiadomość telefon 2-11.

WYYDZIERŻAWIĘ owocarnię z urządzeniem w dobrym punkcie. Sosnowiec, Aleja 1 Owocarnia.

MASZYNY do szycia „Singera" i inne specjalne mereżkarki, dziurkarki, plisówki, okrętki, **ROWERY**, poleca okazyjnei „Secendhandmachine". Katowice, Gliwicka 24-a.

MAŁY domek do sprzedania lub zamiany na 2 — 3 morgi ziemi w miechowskiem. Wiadomość Sielec ul. Zofji nr. 16

SPREDAM plac 24 pręty przy ul. Pszennej. Wiadomośść: Długa 21 u gospodarza.

PARCELE 27—33 prętów przy Bandurskiego (Grabowa) sprzedam. Moniuszki 2-a

PLAC sprzedam, 50 prętów, oparkaniony kamienia 15 sągów, piasek i wapno zgaszone, nie drogo byle zaraz Środula ulica Krasińskiego Duda.

SPRZEDAM dom półmurowany 10 ubikacji 2 600 złotych. Strzemieszyce, ul. 11 Listopada. Osoba.

HODOWLA drobiu rasowego „Fryszerka" poczta Wojciechów Koło Kamińska sprzedaje najtaniej jaja wylęgowe, kur karmazynów, Legbornów białych, oraz kaczek wielkich.

PIEKARNIA nowoczesna do wynajęcia na Dańdówce, Wiadomość Sosnowiec, Feliksa Perla 15, w sklepie rzeźniczym.

UWAGA ROWERZYŚCI!

Sezon już nadchodzi, więc zgłaszajcie się gdzie wykonuje wszelkie lutowania, remontowania, lakierowania, po cenach najtańszych. Sosnowiec, Dęblińska 8. Borgała

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie wraz z mieszkaniem. Wiadomość ul. Kamienna 2. Sosnowiec.

DO sprzedania dom drewniany oraz 2 morgi pola. Wiadomość: Sosnowiec ul. Czeladzka 6.

DO sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie spowodu zmiany interesu. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec

SPRZEDAM oficynę z placem frontowym. Sosnowiec. Wiadomość w administracji.

BUDKA — sklep jest do sprzedania na Piłsudskiego. Wiadomość w administracji.

M E B L E

na raty i za gotówkę są na składzie po cenach kryzysowych, przyjmuje obligacje pożyczek. Sosnowiec, Będzińska 15 Makarewicz.

SPRZEDAM patefon zagraniczny automatyczny wraz z płytami. Sosnowiec, ul. Robotnicza 15 Niziński.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem bez towaru tanio w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową biurową z powodu wyjazdu. Niwka ul. Limanowskiego nr. 8 m. 2.

„UBEZPIECZALNIA Społeczna w Sosnowcu sprzeda w drodze przetargu ofertowego — 300 blaszanek 10 kg po tranie, zamykanych hermetycznie. Oferty składać należy do dnia 12 bm. w Ref. Zakupów".

PŁAC do sprzedania Stara 13.

Karbolinę sadowniczą

do opryskiwania drzew i nasiona świeże poleca skład apteczny Rozenblum Czeladź, Rynek 13

OKAZJA 2 radjoaparaty sieciowe sprzedam, jeden 120, drugi 150 złotych, otomana zielona. Sosnowiec. Swobodna 20.

Tapczany

nowoczesne otomany, kozetki, materace, fotele, łóżko - fotel. Ceny konkurencyjne. Wykonanie solidne Fajner, Sosnowiec Modrzejowska 7.

OKAZYJNIE sprzedam lub wydzierżawię duży bilard kręgielkowy b. dobry stan. Sosnowiec. Robotnicza 10, sklep.

OKAZJA maszyna do szycia 35 zł nowa od 160 30-letnia gwarancja. Dogodne warunki. Rowery od 60 zł. Barber, Sosnowiec, Targowa 6.

SPRZEDAM patefon walizkowy i 30 płyt Wiadomość Dąbrowa, Konopnickiej 11, Słomnicki.

HARMONJE stoliczkową Kupisa mahoniową sprzedam. Gołonóg, Podlesie, Tomasz Zygistr.

MOTOCYKL 500 cub. w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Legjonów Nr. 1, Tietz.

SPRZEDAM furgon piekarski nowy Dąbrowa. Kr. Jadwigi 27.

PLAC do sprzedania 20 prętów i 20.000 cegły, 6 siongów kamienia, 20 korcy wapna, bardzo tanio. Wiadomość ul. Legjonów 21. Dąbrowa.

ROWER damski i bilard piramidkowy sprzedam tanio. Dąbrowa, Okrzei 1, Kawiarnia „Bajka".

BIELSKIE pierwszorzędne materjały na garnitury, zarzutki, kostjumy, tylko mundurki szkolne w firmie Wajnryb, Dąbrowa Górn., Sobieskiego 17, telefon 3-29. spłaty od 10 zł. miesięcznie.

KUPUJCIE artykuły kosmetyczne, fryzjerskie, apteczne tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy

STARSZY wdowiec spowodu wyjazdu sprzeda majątek z ogrodem owcowym i placem pod budowę od ul. Sieleckiej. Będzin, Zagórska 34. Gospodarz.

MEBLE kupisz najtaniej, pożyczki, obligacje Antoni Toll mechaniczna stolarnia, Będzin, Narutowicza 8 (obok poczty) telef. 1-47.

SPRZEDAM dom wykończony częściowo 8 ubikacji z ogrodem owocowym. Psary, Cieluchowce Nr. 1.

NASIONA

inspektowe wyborowe gwarantowane, hurt detal R. Barczyk, skład apteczny, Będzin, Kołłątaja 1 (róg Kościelnej).

Otomany

materace, kozetki, tapczany, ceny najniższe. Warunki dogodne. Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk.

SPRZEDAM dom nowy z trzema ubikacjami lub plac zadrzewiony. Warunki do omówienia na miejscu. Sosnowiec, Daleka 8, Motloch

SPRZEDAM okazyjnie cymbałki węgierskie, radjoodbiornik dwójkę bateryjną, wózek dziecinny. Wiadomość Sosnowiec, Robotnicza 23, u gospodarza.

SPRZEDAM wózek dziecinny w dobrym stanie. Wiadomość Warszawska 6.

SKUPUJE meble używane, maszyny do szycia, maszyny do pisania, wszelkie rzeczy. Sosnowiec, Kuźnicka 21. Wiśniewski.

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie, umywalkę, tremo, otomanę, stół sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

SKÓRY

dobre i tanio poleca Wrześniewski, Sosnowiec, ul. Modrzejowska „Hale Rozwoju".

WÓZEK dziecinny mały używany tanio do spdzedania. Jagiellońska 5 m. 44.

HARMONJA stoliczkowa Kupisa do sprzedania. Sosnowiec, Wysoka 3 m. 32.

„ROXY ANGIELSKIE"

wyrabiane są w cukierni „Roma" Orla róg Dzikiej w Sosnowcu, na co zwracamy uwagę Sz. Konsumentów i Odbiorców. — Z poważaniem Cukiernia „Roma".

OKAZYJNIE sprzedam rower tanio. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 35 m. 6

SKLEP z urządzeniem sprzedam, dobry punkt. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dom 6 ubikacji w tym dwie ukończone. Kolonja Pekin koło Kazimierza. Wiadomość w administracji

MASZYNĘ do szycia, haftu, krytą sprzedam. Sosnowiec. Sienkiewicza 8 m. 7.

MASZYNĘ „Singera" krawiecką, damską Harmonję stoliczkową tanio sprzedam. — Czeladź, Przełajska 14, suteryna

MOTOCYKL w dobrym stanie, kupię. Zgłaszać poniedziałek Krzepkowski. Piaski, Kościuszki 1.

DO sprzedania sklep rzeźniczy z urządzeniem przy kopalni i trakcie w miejscu ruchliwem. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM motocykl „Besa", rowery, damskie, męskie Dąbrowa. Zielona 3. Siewniak.

DOM z dwoma frontami 9 ubikacji do sprzedania. Będzin, 1-go Maja 18. Wiadomość w miejscu.

OBRAZY, oprawa, różne ozdoby domowe. Tuch, Piłsudskiego 24, dogodne warunki

PIANINO najtaniej kupisz w fabryce „Bettinga" Leszno, Poznań. Warunki najdogodniejsze.

MAGIEL do sprzedania. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 25 mieszkanie nr. 7 I-sze piętro, dozorca wskaże.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JÓZEF ORZESZYNA zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

TEODOR TORBUS zgubił legitymację Nr. 873/1450 na przejazd kolejami Państwowemi w/g kat. „G" wydana przez Kapitułę Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Sosnowiec, 3-go Maja Ubezpieczalnia Społeczna.

MADEJSKI ALEKSANDER zgubił legitymację bezrobocia i dowód osobisty wydany w Będzinie.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel in blanco na zł. 500 wystawiony przez Józefa i Annę Chatysów. Władysław Łabędzki, Będzin, Ksawerowska 14.

JULJA ŚLIWKOWA unieważnia zagubioną kartę rzemieślniczą na kapelusznictwo damskie wydaną przez Starostwo Będzińskie.

KONCFAŁ ANTONI zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez Magistrat m. Będzina.

MATRYMONIALNE

STARSZY kowaler ożeni się z panną lub wdową. Oferty do administracji pod „Z".

NAJKORZYSTNIEJ — Najszybciej, wyjdziesz zamąż (ożenisz się) przez biuro „Przyszłość" Sosnowiec, Będzińska 39. Dyskrecja Osobiste zgłoszenia 9—20. Na odpowiedź znaczek.

NA dobrej kierowniczej posadzie lat 36 brunet, przystojny, poszukuje gospodyni, panny, wdówki inteligentnej spokojnej i gospodarnej do lat 35. Małżeństwo możliwe. Oferty do odministracji pod „Lepsza przyszłość".

RZEMIEŚLNIK lat 26 posiadający własny interes poszukuje panny do handlu posag wymagany w gotówce 2000 zł. Oferty najchętniej z fotografją pod „Rzemieślnik P.".

ROZWÓD można otrzymać bez zgody męża (żony). Napisz „Expres" Dąbrowa „Rozwód".

MĘŻCZYZNA inteligentny separowany, posiadający część majątku, poszukuje panny lub wdowy do lat 28 z gotówką. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Przyszłość"

POZNAM samotną panią materjalnie niezależną. Oferty „Expres Zagłębia" Będzin pod „Cel matrymonjalny".

RÓŻNE

Biuro pisania podań

do władz **SĄDOWYCH** i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO.** Sosnowiec, Warszawska 6.

PODZIĘKOWANIE. J. W. P. Dr. Ficenesowi i Suchodolskiemu z Ubezpieczalni za przeprowadzenie poważnej operacji w dniu 8 marca 1935 roku, składam serdeczne podziękowanie. Marja Bielawska, Dąbrowa G

POSIADAJĄCY 6.000 zł. zrobi świetny interes. Zgłoszenia rano „Expres" Dąbrowa

SAMOTNA młoda osoba przyjmie na mieszkanie inteligentną panią. Wiadomość: w administracji.

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3 Maja 15, wykonywuje pomiary gruntów, plany.

ESTETYCZNY wygląd świadczy o kulturze człowieka. Piękną cerę, modną linję osiągniesz z łatwością odwiedziwszy Gabinet Kosmetyczny „Markiza" Janiny Rodkowej, Sosnowiec. Małachowskiego 2-c. Przyjmuje 11 — 8.

ZGINĄŁ mały brązowy piesek ratler. Proszę o zwrot takowego za wysokiem wynagrodzeniem Beatus. Wiejska 8 tel. 13-53.

Ondulacja trwała gwarantowana 5 zł.

Zawiadamiamy Szanowne Panie, że w naszym pierwszorzędnym salonie dla Pań, cena za ondulację trwałą obniżona została do zł. 5. Za jakość i trwałość wykonania gwarantujemy. „SANITAS" (G. KRAWIEC) Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 1 (obok sklepu p. Wolskiego).

POSADA BIUROWA popołudniowa 50 zł. miesięcznie za pożyczkę 1400 zł. gwarantowaną. Spłata 200 zł. kwartalnie. Oferty pod „Gwarancja" do administracji.

WSZECHŚWIATOWEJ sławy Hiromanta z Hiszpanji przepowiada: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Sosnowiec. Piłsudskiego 72 m. 6. Przyjmuje od 10—21 wieczorem.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12.

Były felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

BIURO pisania podań do władz administracyjnych Karola Stankiewicza w Sosnowcu, Prez. Mościckiego 9 (Hale Rozwoju) czynne codziennie.

POSZUKUJĘ ogrodu w dzierżawę od 150 do 200 prętów ziemi dobrej. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a pod „Ogrodnik".

NINIEJSZEM oświadczam, że za długi mej żony Wandy Chudzickiej ze Szlezyngierów nie odpowiadam. Bolesław Chudzicki, Dąbrowa.

ZA długi żony Józefy z Kuferków nie odpowiadam i płacić nie będę. Gołonóg, Kolonja Dziewiąty, Józef Zygmunt.

PRZYJMĘ spólniczkę lub dam posadę samotnej pani za wypożyczenie 2 tysięcy złotych. Oferty „Expres Zagłębia" Będzin pod „Gwarancja".

Wesoły Kącik

NAGŁY WYPADEK

Do jednego t. zw. „Pogotowia lekarskiego" przychodzi późnym wieczorem nieco podgazowany jegomość i pyta:

— Czy tu się udziela pomocy w nagłych wypadkach?

— Tak.

— To świetnie! Dotknął mnie wypadek braku pieniędzy — proszę mi pożyczyć sto złotych.

JUŻ SIĘ STAŁO

Pani hrabina przywołała do siebie nową pokojówkę, którą dziś zgodziła i rzecze do niej:

— Marysiu, chciałam ci zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz... Jesteś ładna i młoda, więc... gdyby kiedykolwiek mój mąż chciał cię pocałować, pamiętaj, musisz postawić się ostro...

— O, proszę pani hrabiny, ja wiem... Już dzisiaj dostał odemnie trzy razy po buzi!

LOGIKA

Szef: — Czemu spóźnił się pan do biura o trzy kwadranse, panie Müller?

Müller: — Spadłem ze schodów.

— Szef: — Nonsens! To nie może przecież trwać tak długo!

DOSKONAŁY REPORTER.

— Pan redaktor ma zapewne licznych reporterów do zbierania wiadomości?

— Nie, panie, wystarcza mi żona.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarkich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski